

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 146 (8830)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 2 lipca 1979 r.

NAKLAD 130.348

A

Cena 1 zł

Edward Gierek
gościł w woj. tarnobrzeskim

TARNOBRZEG (PAP) — I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK przebywał 30 czerwca w woj. tarnobrzeskim, jednym z ważniejszych regionów przemysłowych kraju, w którym dominującą rolę odgrywa wydobywcę i przetwórstwo siarki.

W towarzystwie gospodarzy województwa: I sekretarza KW PZPR Tadeusza Haladaja oraz wojewody Władysława Bobka, Edward Gierek zapoznał się z budową największej przeprawy mostowej na Wiśle, w Zadzusznikach, znajdującej się na trasie linii hutniczo-siarkowej.

Inwestycja ta ściśle związana jest z budową Huty „Kawitowiec”. Tędy bowiem wózek będzie radziecką rudę do naszego największego kombinatu metalurgicznego, a także do ZSRR eksportowaną polską siarkę, węgiel oraz maszyn i urządzenia. Nowa ma-

gistrała budowana jest w szybkim tempie. W czasie dwa i pół raza krótszym, od tego który przewidują normy, trzeba ułożyć 397 km szerokiego toru, ok. 340 km torów bocznych oraz zbudować 563 obiekty inżynierskie, tak aby w IV kwartale br. magistrała ta mogła pojechać pierwszy pociąg z rudą.

Dotrzymanie tego terminu w dużej mierze zależy od tempa budowy najtrudniejszej przeprawy — w Zadzusznikach. O przebiegu realizacji tej inwestycji, poinformował I sekretarz dyrektor oddziału budowy mostów nr 2 w

w Katowicach Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 15 — Zdzisław Podgórski, które to, przedsiębiorstwo jest głównym wykonawcą przeprawy. Most w Zadzusznikach ma kilkaset metrów długości. Przy jego budowie zastosowano nową technologię, przy której całkowicie wyeliminowano pracochłonne i wymagające dużej ilości materiałów roboty kesonowe.

Następnie I sekretarz KC PZPR udał się do Grzybowa, gdzie zapoznał się z budową zakładu wytwórczego dwusiarczku węgla przy kopalni siarki „Siarkopol”. Zakład ten, którego budowę rozpoczęto przed 3 laty, wyposażony jest w instalację licencyjną francuskiej firmy „Technip” i będzie produkować rocznie ok. 200 tys. ton cennego surowca, używanego m.in. do wyrobów włókien włókno-owych, sztucznego jedwabiu, kordu i celulozy.

Dotychczas importujemy znaczną ilość tego surowca. Jak poinformował I sekretarz KC PZPR dyrektor kopalni „Siarkopol” w Grzybowie — Franciszek Nadrowski, obecnie kończy się rozruch techniczny i już w najbliższych dniach rozpocznie się rozruch technologiczny. Po

Ciąg dalszy na str. 2

Wizyta delegacji
radzieckiej
w woj. suwalskim i łomżyńskim

W ubiegłą sobotę, w woj. suwalskim przebywała delegacja radziecka z sekretarzem KC Komunistycznej Partii Białorusi — Nikołajem Iwanowiczem Demientiejem. Przybyła ona na rozmowy w sprawie określenia udziału ZSRR w rozbudowie i urządzeniu powstałego niedawno w Goldapi Rominckiego Kombinatu Rolnego.

Towarzysze radzieccy spotkali się w Suwałkach z I sekretarzem KW PZPR — Zbigniewem Białeckim, który zapoznał ich z problemami społeczno-gospodarczego rozwoju województwa, po czym udał się w towarzystwie gospodarzy oraz I zastępcy kierow-

nika Wydziału Rolnego KC PZPR — Stanisława Zięby na teren kombinatu. Goście zapoznali się z aktualnym stanem urzędowania i gospodarki RKR w Goldapi oraz perspektywami dalszego jego rozwoju. (jb)

Również w sobotę delegacja Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Białorusi przebywała w województwie łomżyńskim. Goście spotkali się z przedstawicielami władz politycznych i administracji.

Ciąg dalszy na str. 2

W Mikołajkach

Manifestacja
młodzieży

w przededniu rocznicy Polski Ludowej

Tego lata, przez Mazury przewinęło się już bardzo wielu turystów. Byli wśród nich również młodzi ludzie, zatrudnieni w zakładach pracy całego niemal kraju, członkowie wielu związków zawo-

dowych wypoczywający w naszym regionie. Właśnie oni wyznaczali sobie spotkanie w Mikołajkach z okazji 35-lecia powstania socjalistycznej pa-



Młodzież z towarzyszącymi rodzicami i opiekunami, podjęta dla uczestnictwa w obchodach 35-lecia Polski Ludowej, przyjmująca sekretarza Centralnej Rady Związków Zawodowych — Stanisława Lewandowskiego.

Ciąg dalszy na str. 2

Wieloletnie kierunkowe programy współpracy

Komunikat o wynikach
XXXIII sesji RWPG

MOSKWA (PAP) — W Moskwie w dniach od 26 do 28 czerwca 1979 r. odbyła się XXXIII sesja RWPG.

W pracach sesji uczestniczyły delegacje krajów członkowskich RWPG — Bulgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Węgier, Wietnamu i ZSRR. Zgodnie z porozumieniem między RWPG a rządem SFRJ w sesji wzięła również udział delegacja Jugosławii. Delegacji polskiej przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady

Ministrów PRL — Mieczysław Jagielski. W posiedzeniu sesji, poświęconej 30-leciu działalności RWPG, wzięły również udział zaproszone delegacje Angoli, Afganistanu, Etiopii, Finlandii, Iraku, Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu, Laosu, Meksyku, Mozambiku a także przedstawiciele sekretarza generalnego ONZ oraz dyrektora Organizacji Naro-

dów Zjednoczonych d.s. Rozwoju Przemysłu (UNIDO). Uczestniczyli w posiedzeniu przewodniczący komitetów, stałych komisji i innych organów RWPG, a także przedstawiciele międzynarodowych organizacji socjalistycznych. Obradom przewodniczył szef delegacji ZSRR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin.

Uczestnicy sesji wysłuchali listu Leonida Breżniewa z okazji 30-lecia RWPG, jak

Ciąg dalszy na str. 2

Międzynarodowy
Dzień Spółdzielczości
w Białymstoku, Łomży i Suwałkach

Tradycyjnie, w pierwszą niedzielę lipca obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. Z tej okazji, w sobotę, w Białymstoku odbyło się spotkanie przedstawicieli wszystkich pionów spółdzielczości z władzami polityczno-administracyjnymi województwa: I sekretarzem KW PZPR — Władysławem Juszkiewiczem, wojewodą — Zygmuntem Sprychą i sekretarzem KW partii — Stanisławem Zielińskim.

Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Współpracy Spółdzielczości — Winicjusz Borowski przedstawił dotychczasowy dorobek i najbliższe zadania ruchu spółdzielczego. W ciągu 35 lat istnienia Polski Ludowej spółdzielczość stała się ważną częścią gospodarki narodowej. Powierzono jej kompleksowe zadania związane z urzeczywistnianiem programu wyżywienia narodu, modernizacji rolnictwa oraz rozwojem budownictwa mieszkaniowego i usług. Spółdzielczość pracy i inwalidów wzbogaciła rynek wewnętrzny o nowe, wysokiej jakości wyroby.

Organizacje spółdzielcze w województwie białostockim zrzeszają ponad 500 tys. członków i zatrudniają około 31

tys. pracowników. W ubiegłym roku przemysł spółdzielczy wyprodukował wyroby wartości blisko 3 mld zł. Obroty detaliczne spółdzielczych przedsiębiorstw handlowych wyniosły ponad 12 mld zł, co stanowiło ponad 75 proc. sprzedaży towarów w handlu uspołecznionym. Spółdzielnie produkcyjne gospodarują na 18 tys. ha, a kółka rolnicze na dalszych 26 tys. ha.

Zabierając głos, Władysław Juszkiewicz wysoko oce-

nił wszechstronną działalność ruchu spółdzielczego, podkreślając jego znaczący wkład do rozwoju społeczno-gospodarczego województwa. Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości przekazał spółdzielcom Białostockiej zyczenia i gratulacje.

Tego samego dnia w Klubie Rozrywki odbyła się akademia z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich. W czasie jej trwania grupa za-

Ciąg dalszy na str. 2

Narada aktywów
robotniczego ZSMP
w Białymstoku

W ub. sobotę odbyła się w Białymstoku wojewódzka narada aktywów robotniczego ZSMP. Miejscem obrad nieprzypadkowo były Zakłady Przemysłu Węglanego im. Sierżana: tu powstało pierwsze w Białostoccie koło ZWM, załoga zakładów pierwsza w województwie, podejmująca Czyn 35-lecia PRL, odpowiedziała na apel i sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

W naradzie uczestniczył m. in. I sekretarz KW PZPR — Władysław Juszkiewicz. Jej tematem były zadania organizacji młodzieżowej w społeczno-gospodarczym rozwoju Białostockiej. Przedstawiając je, przewodniczący RW FSZMP — Stanisław Pulnar zwrócił uwagę na tworzenie klimatu dobrej roboty, wpa- nię szacunku do pracy, odpo-

wiedzialności za jej jakość, jak najlepsze wykorzystanie surowców i energii. Dużą rolę odgrywają różne formy współzawodnictwa pracy, przynoszące nie tylko efekty ekonomiczne, ale i kształtujące socjalistyczne postawy osobowe.

Każdego roku wzrasta liczba młodzieży uczestniczącej w Turniejach Młodych Mistrzów Techniki, Turniejach Młodych Gospodarności, czy Turniejach Młodych Mistrzów Organizacji. Na wsł iornami współzawodnictwa są rywalizacje o tytuły: „Młody mistrz pionów” i „Młody fachowiec i kolega”. Istnieje potrzeba dalszego ich rozwoju, dalszej pracy z młodymi pracownikami zakładów przemysłowych i młodymi rolnikami. Zbliżają

Ciąg dalszy na str. 2

LAUREACI „GW” — 79

W sześćdziesiątym czwartym w Grabowie było przewracało się z wy-cieńczenia, a zboża przyszyły po dwanaście kwintali z hektara. Biedaku, gdzie tu na Kurpie trafiłeś — litował się wtenczas nad Obuchowskiem niejedyn jego przyjaciel. Wtedy właśnie przejechał z Pomorza gospodarnowca do Grabowa i na rok założenia Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej przypadała jej godne pożalowania wypadki. Teraz, po raz drugi w życiu, EUGENIUSZ OBUCHOWSKI jest zmarłwiony, bo ten rok może być podobny do tamtego.

przedostatniej klasie jakości gleb, jak w Grabowie. Tak samo nigdzie nie spotkasz na równi zadbanym, wypielęgnowanym gruntów jak na tym splachetku Wyżyny Kolneńskiej. I podczas, gdy gdzie indziej roczna wartość sprzedawanego mleka, miodu, zioła i kar-tofli w przeliczeniu na pracownika równa jest cenie „malucha”, to w Grabowie trzeba ją odnieść do dwóch. Ale nawet taka laurka

żona Helena pospiesznie pchał wózek z Anetką, by zdążyć na karmienie trzody, a potem doglądając siorpkię, prosił o nie spuszczać niewyspanego oka z wrzaskającego niemowlęcia? Właśnie tak to już jest z hodowlą: i krowy, i świnię, i owce, zwierzęta duże i małe, wszystkie lubią towarzystwo człowieka, są wierne — jak je się głaszcz, posłuszne — gdy się z nimi rozmawia. Z taką opi-

winna szafundować sobie deszczu na zamówienie, u-rzadzać obójki na pogodowe chimery? Tak przy-kładowo płacemy? Tak przy-kładowych, podniesionych do rangi naukowe — badaw-czych, w krajowym rolnic-twie niewiele — podpie-rając aspiracje własnym zdan- niem.

Oni mają prawo tak kwestie stawiać, mają prawo w imieniu swoim i zwierząt domaćich niepo-spolitych inwestycji. Nie będzie natomiast tak stroni-czy dyrektor, bo jeszcze ktoś mu zarzuci, że on, po-seł, mający na co dzień kon-takt z ministrami i z jesz-cze ważniejszymi osobami, nie pozbył się partykular-nych kompleksów. Parla-mentarne uprzywilejowa-nia Obuchowski też dlatego nie wykorzysta, by czasem ktoś inny nie wytknął mu taktycznego manka: prze-cież kraj na też inne, waż-niejsze potrzeby. I w tym miejscu nie wszyscy znajomi, z załogą na czele, go rozumieją. Bo jakże może, a nie chce! Co za oryginal- Obuchowski co najmniej za dzienne uważa inne, dużo ważniejsze problemy, do których załatwienia nie trzeba grosza, lecz rozsąd-ku, pomysłu. Do nie-dawna budowano — nie ty-lko w Grabowie — owczar-nie, duże i nowoczesne, tyle że bardziej przydatne bodaj „Hortexowi” do zamraża-nia truskawek, aniżeli baranom. Ostatniej zimy nie czuło się w nich różnicy

Ciąg dalszy na str. 2

Racje potrzeb

Ten rok dyrektor Obuchowski dlatego też uważa za paskudny, bo dużo więcej jak trzydzieści kilka kwintali zboża z hektara nie zbierze, a nie dalej jak w ubiegłym, w Grabowie, w jednym z pięciu zakładów, synpeli niedzieliat dwa. Także z tego powodu, że planował zahaczenie grani-cy sześciu tys. litrów mleka od każdej z 450 krow, a będzie ledwie ponad pięć tys. No, a z tego wszystkiego i ludziom mniej się do-stanie.

Grabowo właśnie z ho-dowli krow słynie i w du-żej mierze dzięki niej lu-dziom dobrze. Ale jeśli po-wiadamy, że tutajśa kro-wa daje pięć tysięcy li-

trów mleka, będzie to tylko półprawda, bo w nim dwa razy tyle tłuszczu, co w sklepowym, butelkowym, a więc cała prawda, która po-winna do nas, miastowych dotrzeć, nakazuje wynik pomnożyć przez dwa. Nie będzie też kłamstwem, wie-cej, niech ta wiadomość nie wywoła drwiących uśmiech-ków, iż tu właśnie bywają krowy, co dwukrotnie w roku się cięła. W styczniu, a po jedenasztu miesiącach — w grudniu.

Jakże to przymierzać do ogółu, dajmy na to krajo-wego, w którym, jeśli cie-lak przybywa średnio co czterech miesięcy, poczy-tuje się za sukces? Jeżeli

teraz powtórzymy za na-czelnym buchalterem przed-siebiorstwa — Feliksem Banasiem, że przed dwoma laty załozde nadano imię „czterdzieści cztery”, bo tyle milionów wypracowała zys-tylaczająca większość państwowych gospodarstw zamknęła rok pod kreską, Grabowo wyszło z 24 mi-lionami złotych na plus, to nie są to czeze przechwal-ki.

Grabowo rywalizuje z u-znanyimi potentatami z ol-sztynskiego, bydgoskiego, toruńskiego, elbląskiego, gdańskiego i suwalskiego. Nigdzie nie znajdziesz tak piaszczystych, ubogich, w

nie wszystko mówi o przed-siebiorstwie i o jego lu-dziach; nie mówi nie, jakie to robią i jak żyją, jakie mają kłopoty, bo któż ich nie ma. Tacy Teleżynscy przykład, co przybyli do O-srodku przed kwartałem, ob-oje po zootechnicznych studiach, on kierownik Zakładu w Lachowie, ona — specjalistka od hodowli, sami sobie nie mogą pora-dzić z trojgiem małych dzie-ci, gdyż o pomoc nie łat-wiej tu jak w Białymsto-ku i Warszawie. A jakież to pilnowanie hodowli, gdy kierownik musi dzielić ro-boczy czas między pole i chlewnię, a roczne dziecko? Jakaż to praca, kiedy jego

nia, dyrektora Obuchowskie-go, wielkiego miłośnika zwierząt, trzeba się zgodzić. W tym roku krowy się za-la, ale któż winien, że ledwie przyszło kalendarzo-we lato, a już trzeba zganiać zwierzęta z pastwisk do obór? I opuszcza bydo mlekodajne miejsca, na któ-re zlaknione tak długo o-czekiwało.

I tutaj nie bez racji co-dziennie opiekunowie zwie-rząt, a więc pasterze, do-jarze, Nawrocki i Mala-chowski, zootechnik Sfir-dowicz i kierownik fermy Teżynicki, inżynierowie Krystyna i Marek Leśniew-scy, i inni, zapytują: czy hodowla zarodowa nie po-

Rozpoczął się spis rolny

WARSZAWA (PAP) — 1 lipca ok. 60 tys. rachmistrzów od wczesnych godzin rannych rozpoczęło pracę przy wielkiej dorocznej akcji statystycznej — spisie rolnym. Do soboty 7 lipca zbiorą oni we wszystkich gospodarstwach indywidualnych w kraju dane o obecnym użytkowaniu gruntów rolnych, powierzchni poszczególnych zasiewów i upraw oraz pogłowi zwierząt inwentarskich według rodzajów. Tegoroczny spis został poszerzony o nowe zagadnie-nie, dotyczące liczby i rodzaju maszyn i narzędzi rolniczych stanowiących wyłączną własność użytkowników gospodarstw lub będących wspól-nym majątkiem kilku rolni-ków.

Informacje będą spisywane według stanu jaki istniał z 30 czer-wca na 1 lipca.

Niedziela — to sprzyjający dzień do rozpoczęcia spisu, gdyż rolników łatwiej można za-śtać w domach. Rachmistrze spi-sowi starali się w tym dniu od-wiedzić jak najwięcej gospo-

darstw. Od rzetelnej pracy rach-mistrzów zależy, w podstawowej mierze wierne zebieranie mate-riałów, przedstawiających faktyczną sytuację.

Zaktualizowanie stanu obecnego i tendencji rozwojowych naszego rolnictwa, co ma przynieść spis — jest niezwykle istotne w pra-cach planistycznych oraz przy podejmowaniu bieżących decyzji gospodarczych dotyczących rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej.

pogoda

PROGNOZY

DLA WOJEWÓDZTW:

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne deszcze. Tem-pertura maksymalna 15—17 st., minimalna 7—9 st. C. Wiatry u-miarkowane, okresami dość silne zachodnie.

JUTRO — bez zmian.

DZIS i jutro — Maria i Urban-a. (aka)

Eugeniusz Obuchowski — dyrektor POHZ Grabowo, w woj. łomżyńskim — hodowla, to nasza specjalność i zamiętanie. Fot. G. Lorinczy



Racje potrzeb

Ciąg dalszy ze str. 1

między tym, co na zewnątrz, a w środku, bo coś znaczy jeden stopień Celjusza? Obojętne na jakim forum, Obuchowski zawsze lajał takie budowanie, ale wszędzie spotykał się z odpawą: przecież próby były udane. Tak, ale przeprowadzane latem. W końcu w sprawę wkręcił minister i dziś racje Obuchowskiego wzięły górę. Zapowiedziano zmianę technologii budowy.

Niejedną to rzecz wyprawdzającą z równowagi posia. Obuchowski sypie dziesiątkami, setkami przykładów przelewania z próżnego w pustę. Dotyczy to np. sześciennego przewożenia w maju i czerwcu tysięcy zwierząt z jednego krańca kraju na drugi jedynie po to, by gospodarstwo państwowe wykonać plany w sztukach. Kiedyś jeszcze było tak, że każdy dyrektor przedsiębiorstwa rolnego czynił to w interesie załogi i swoim, bowiem czym więcej na konie czerwca w obelach ogonów, tym była wyższa premia. Działo się to znacząco statystycznie, plus taktycznie — prestiżowo. Ale gdyby podliczone transportowe ubytki mięsa i cukiernicę robotę zadaną rakaczom, nie mówiąc o stratach paliwa, smarów, częś-

ci zamiennych i samochodów, czego akurat nie od dzisiaj brakuje, pewnie takie statystyczne adaptacje rychło wzięłyby w łeb. Być może te dolegliwości tak bardzo by nie kłuiły jego serca i oczu, gdyby nie kochał zwierząt, gdyby nie był terenowo — produkcyjnym posłem i samowolnym Kurpiem. Urodzony i wychowany na Wołyniu, repatriowany na Pomorze, z własnej nieprzymuszonej woli wkuł się w Kurpie. I to najbardziej sobie chwali, bo czyż może być ktośkolwiek bardziej lojalny i wierny, poczciwy i dumny, ambitny i zadziorny, niż Kurpiak? Takie ma o nich zdanie, podbudowane faktami.

Za piętnastolecie rządzenia, choć mówi, że byłby tyle despotyczny, co rozumiejący robotników, zwolnił z pracy dwie osoby. Jedną — to syn niezastąpionego przez ostatnie czterdzieści lat przewodniczącego rady załadowej, Franciszka Gaździńskiego. I wtedy, zobligowany ugodzić wymówienie z pracowniczą opatrnością, był całkiem pewien, że Gaździński postawi veto. A ten szybko zebrał potrzebne podpisy, wydając „wyrok” na własne dziecko. Bez słowa, bez szmerów, choć uczucia podpowiadały mu,

że należało uczynić inaczej. Z tak prawnymi ludźmi aż chce się pracować.

Są tutaj starzy Kurpiacy, pamiętający jeszcze przedwojenne czasy pana radcy. Krótko po wojnie nastąpiło bezkrólowie i każdy z nich jakiś czas sam polował. Potem znowu nadeszła wielka gospodarka, a ci, co własnoręcznie drzewiej pilnie grunty pielęgnowali, robili tak do dziś, a nawet coraz lepiej, starannie. Obuchowski na to: świadomość i patriotyzm. Ale zaraz sprowadza ową pompacyjną górnolotność do szarej codzienności: bo to rdzenni Kurpiacy. Dlatego choć dyrektor może niedyplomatycznie różnicuje tułaję, na Kurpiów i młodszych, na Kurpiów i resztę, to jest dogłębnie przekonany, że na starych Kurpiakach nigdy się nie zawiedzie.

Z okolicznymi rodzinami kurpiowskimi Obuchowski i jego załoga żyją w duchu zgody i współpracy. Kiedy jedzą do zakładów, a co dzień jest w każdym, i kiedy widzi te rosnące, nowe i zgrabne kurpiowskie siedliska, to jakby go ktoś po sercu głaskał. I chociaż ten widok — dyrektor sam tak mówi — niejedną ważną osobę kiedyś drażnił, że

jak tak może być, by przy wielkiej gospodarce niesforne tałatajstwo mnożyło swój dobytek, to jego to wcale, a wcale nie drażni.

Tak jak nie złości go fakt, że za piętnaście lat „swoje” dwa tysiące hektarów ledwie o dziesięć poszerzy. Tak, jak nie rozjątrza go to, że świeżych gruntów nie może dokupić, bo Kurpiacy ciągle trzymają ziemię mocno. A Obuchowskiemu i chłop w niejednym się przyda. Kiedy raptiem zaniesie magazynier, poszedł do zagrody Zalewskiego, bo jego ojciec to profesor medycyny i nawet chyba dyrektorstwo potrzebne kliniki plastuje. I co? Kurp Kurpiowi pomocy nie odmówi.

A do świeżego pola Obuchowskiemu nie spieszą. Prawda, że swoje grunty rodzą nadzwyczajnie, średnio we wszystkim dwa razy tyle co w kraju i okolicy. Więc skoro tak jest na dwóch tysiącach hektarów, czemu nie miałyby być na trzech, albo czterech? Grabowo ma rolę — cacko. POHZ — to siedlisko najpiękniejszych krów i łoch. POHZ Grabowo — to przystań szlifowania rolnych inżynierów i magistrów. Ale Grabowo plus Słuc, Gliniki, Lachowo i Łask — to też miejsce pracy i życia 370 robotników, techników i inżynierów. I tym ludziom Obuchowski jest winien dużo.

Dotąd patrzył najpierw na gospodarstwo i w nią pakował wszystko, co z góry dostał. Nie, że tak mu się podobało. Robił, co kazano. Przyszedł jednak i lepsze czasy dla ludzi. Dziewięćdziesiąt rodzin sprawę mieszkań ma załatwioną. Ale trzeba więcej, przynajmniej drugie tyle. Półki tego długu dyrektor załozed nie spłaci, pewnie stał nie odjedzie, choć czas już nadszedł, bo jak sam mówi, nowa miota zawsze lepiej załatwia od starej, a i minister raz dał mu do zrozumienia, że pora fotel zmienić. Zmienił mebel, choć do rupiecia miał sentyment.

HENRYK KIN

Ten regał jest w spółdzielni ciężki, bo gaz ma tu waga problemu. Odkąd Spółdzielnia Mieszkaniowa „MAMRY” w Giżycku zaczęła administrować Osiedlem XXX-lecia, sprawa gazu przewodowego stopniowo nabrzmiewała, skoroszyły z dokumentacją pęczniały, regał głął się do ziemi, odnośne posiedzenia rodziły obfite żniwo. Tylko gazu nie było i nie ma.

„Gazowa” korespondencja liczy sobie z dziesięć kilogramów akt i rozwija się nadal. Na dobre rozpoczęła się dopiero ze trzy lata temu. Wcześniej nie była potrzebna, bo w projekcie osiedla gaz przewidziano, wykonawca ochotczy zabrał się do dzieła i wszyscy uwierzyli w to, co napisano i zatwierdzono. Ketrzyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które było pierwszym generalnym realizatorem osiedla, zrobiło dobry początek i w 1976 roku przekazało roboty Piskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu. Wtedy w pierwszym bloku mieszkali już lokatorzy i gotowali na gazie, a w drugim mieli mieszkanie i gotować, ale okazało się to nie takie proste. Pora była najwyższa, by zacząć pisać.

Jedną z pierwszych korespondencji inauguracyjnych temat „gaz”, nosi datę 3 sierpnia 1977 i adresowana jest przez firmę z Pisz do firmy w Ketrzynie, która z tej budowy przeszła już na inne: „W związku z pismem z dn. 26.07.77 informujemy, że nadeszła odpowiedź na pismo z dnia 26.07.77, w którym Piskie Przedsiębiorstwo Budowlane przekazało do wykonania roboty z zakresu instalacji gazowej użytkownikowi. Dokumentacja na wykonanie przyłącza była w Waszym posiadaniu. Dostarczył ją inwestor przed przekazaniem i pierwszego terenu dla naszego przedsiębiorstwa. Wiadomym jest, że do wykonania sieci i przyłącza można było przystąpić tylko wówczas, jeżeli była ona uzgodniona z użytkownikami. W Zakładzie Gazowniczym. Ponieważ dokumentacja była dostarczona do Waszego Przedsiębiorstwa, prosimy dopełnić formalności, w przedmiocie uzgodnienia dokumentacji przekazania sieci dla Zakładu Gazowniczego. Zaznaczamy, że inwestor z podanej przyczyny liczy wysokie kary, które będą obciążały Wasze Przedsiębiorstwo.”

W tym samym czasie z Pisz do suwalskiej Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej nadeszło pismo w sprawie urządzania terenu Osiedla XXX-lecia. W części „gazowej” czytamy: „Informujemy, że mimo kilkukrotnych pism w 1976 roku do dziś nie otrzymaliśmy aktualnych warunków i uzgodnień na wykonanie przyłączy do sieci gazowych do budynków nr 2, 3 i 4. Wykonanie sieci do budynków nr 3 i 4 nie zostały w związku z tym odebrane, a BPRI odmawia wykonania przyłączy do 3 i 4 z tej samej przyczyny (...).”

WY SIĘ OD NAS ODCZEPICIE

Jeśli przytaczam tu fragmenty obfitej korespondencji to dlatego, że jest to najwymowniejszy dokument bezsilności, pozornych działań, nieporozumienia, słowem obraz tego, czym rzeczywistość zajmują się ludzie reprezentujący ponoć interesy

Regał z gazem



Wiceprezes SM „Mamry” w Giżycku — Tadeusz Kimbor: ręce opadają, jak się cztowiek w te akta zagłębi, na narady pojedź, sprawy arbitrażowe, na uzgodnienia. Skąd wziąć jeszcze czas na gospodarowanie w osiedlu? fot. Zdzisław Lenkiewicz

można dalej nie robić nic. Wiceprezes „Mamry” — Tadeusz KIMBOR uważa, że nie było innego wyjścia, jak opłacić roboty w toku. Powołuje się przy tym na zarządzenie ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 31 grudnia 1975 r., zobowiązujące do bieżącego regulowania należności w podobnych przypadkach.

Tadeusz Kimbor: oszacowaliśmy procentowo zawasowanie robót przy przyłączach do dziewięciu budynków i zapłaciliśmy. Chyba niepotrzebnie. Co prawda prace posuwały się trochę naprzód, rury zostały, przejechał przez ściany budynków były gotowe, ale sporo brakowało np. izolacji, zaworów itp. Tymczasem okazało się,

że spieszyć się z odbiorem nie warto, bo zaginęła dokumentacja. Ketrzyn ją podobno przekazał Piszowi, a Pisz nie odebrał, czegoż rezultat taki, że kierownik Zakładu Gazowniczego w Giżycku PGKIM mógł oświadczyć: nie ma dokumentacji więc nie wiem, co mam przedmować w użytkownika. I miał rację.

Odtwarzanie dokumentacji w olsztyńskim „Inwestprojekcie” trwało do końca 1977 roku. Kiedy wszystko już było gotowe okazało się, że mówią gazownicy: przepisy. Mówią one więc, że jeśli sieć nie zostanie odebrana w ciągu pół roku od jej wykonania, trzeba dokonać gruntownej kontroli jej stanu, szczelności, słowem z powrotem odkopać rury co pięć metrów i na nowo zacząć uzgodnienia. Roboty przy tym były więcej niż przy nowej budowie.

Wtedy stało już na osiedlu wiele bloków, w tym osiem bez gazu i bez realnych perspektyw na jego przyłączenie.

RUCH W INTERESIE

Ruch w interesie zaczął się od kolejnej zmiany wykonawcy osiedla — na Elkie Przedsiębiorstwo Budowlane, przekazywania robót, dokumentacji i od zmiany użytkownika sieci gazowej. Dotychczas Zakład Gazowniczy w Giżycku podlegał Warszawskiemu Zakładom Gazowniczym i tam adresowane były wszystkie petycje i pisma. Teraz partnerem SM „Mamry” stał się miasto Mazowieckie Zakłady Gazownicze z Zakładem Gazowniczym w Białymstoku. Pozornie różnica niewielka, ale tylko pozorna.

Zakład Gazowniczy w Białymstoku wprowadził się bowiem od razu do akt, pismem dotyczącym „uzgodnienia przyłączy gazowych do budynków Osiedla XXX-lecia w Giżycku. Zakład zawiadomił więc, że nie uzgadnia przekazania przyłączy z czterech powodów, z których najważniejszy brzmi:

instalację gazową wewnętrzną zaprojektowała należało na centralny pomiar gazu zgodnie z porozumieniem zawartym w styczniu 1977 roku z Wojewódzką Spółdzielnią Mieszkaniową w Suwałkach.

W praktyce oznacza to zmianę projektów, które przewidywały liczniki gazowe w mieszkaniach i tak zostały zrealizowane, a w ślad za tym — kucie zasiedlonych bloków i ruin w mieszkaniach. WSM jako jednostka nadrzędna wykała przy tym tak dalece idącą samodzielną, że nie tylko nie konsultowała

Ciąg dalszy na str. 4

35 LAT POLSKI LUDOWEJ Rok 1954

W roku 1954 przypadało X-lecie Polski Ludowej. Centralna Akademia odbyła się w Lublinie, który z tej okazji został odznaczony Krzyżem Grunwaldu I klasy. Tysiące ludzi w całym kraju, zasłużonych dla Polski Ludowej, otrzymało jubileuszowe odznaczenie — Medal X-lecia.

W dniach 10—17 marca obradował w Warszawie II Zjazd PZPR. Uczestniczyli w nim 1277 delegatów reprezentujących 1278 216 członków i kandydatów partii. Zjazd zajmował się zadaniami gospodarczymi 2 ostatnich lat planu 6-letniego (1954—55), zadaniami rozwoju rolnictwa i zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej, partyjnymi sprawami organizacyjnymi i zmianami w Statucie PZPR. W dyskusji zwracano uwagę na niedociągnięcia w wykonywaniu planu 6-letniego, zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa.

Rok 1954 zapisał się dalszymi poważnymi osiągnięciami w uprzemysławianiu kraju. Należał do nich m.in. drugi w Polsce pod względem wielkości produkcji kombinat chemiczny w Kędzierzynie, powstały na ruinach zakładów I. G. Farben, zbudowanych przez hitlerowców przy pomocy więźniów ze specjalnie założonego w tym celu obozu koncentracyjnego. W marcu 1954 nastąpiło uruchomienie podstawowej części kombinatu — produkcji nawozów azotowych, która już za rok wyniosła 43 tys. ton, a w 1962 r. 150 579 ton.

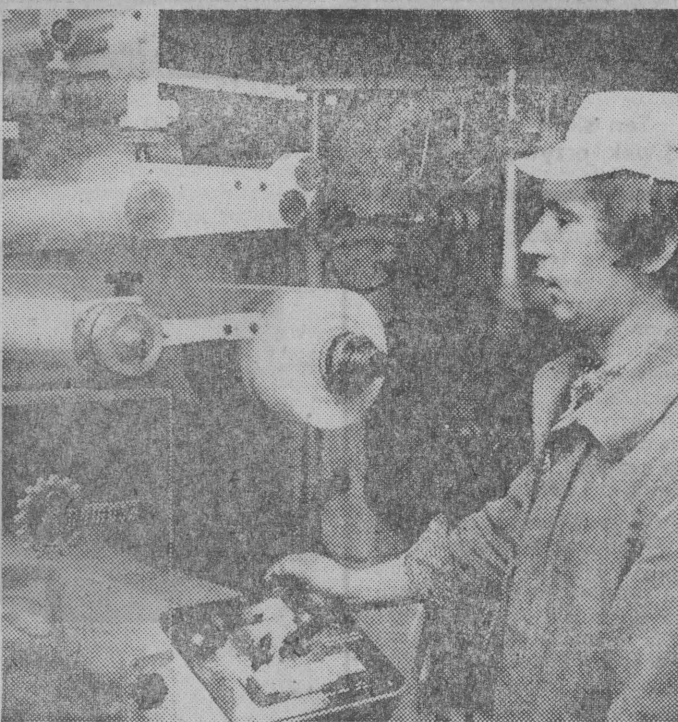
Drugim ważniejszym obiektem uruchomionym 20 lipca 1954 była pierwsza w Polsce huta aluminium w Skawinie, zbudowana na podstawie projektu opracowanego przez specjalistów radzieckich. Jest to jeden z największych zakładów hutnictwa metali nieżelaznych w Polsce i jeden z najnowocześniejszych w Europie, m.in. o całkowicie zmechanizowanym transporcie.

Z innych osiągnięć tego roku można wymienić przykładowo wodowanie setnego zbudowanego w Polsce statku pełnomorskiego w Stoczni Gdańskiej, oddanie do eksploatacji statku-bazy jednostek rybackich „Fryderyk Chopin” (27 marca polscy rybacy morscy złowili półmilionową tonę ryb od chwili wyzwolenia Wybrzeża), rozpoczęcie krajowej produkcji penicyliny, oddanie do użytku w Instytucie Matematycznym PAN w Warszawie pierwszej polskiej elektronicznej maszyny matematycznej, rozpoczęcie w Fabryce Armatury w Kielcach — po raz pierwszy w kraju — produkcji wysokoprężnych armatur i przewodów dla kotłów i turbin. W Nowej Hucie w przeddzień X rocznicy Polski Ludowej rozpoczął produkcję pierwszy wielki piec o pojemności 1033 m³, następnie pierwsza bateria koksownicza i pierwsza aglomerownia. W Poznaniu zakończono odbudowę zabytkowego ratusza. W Szczecinie otwarto Wyższą Szkołę Rolniczą, a w Opolu Wyższą Szkołę Pedagogiczną.

Doniosłym wydarzeniem roku była odbyta w Moskwie 29 XI—2 XII konferencja przedstawicieli rządów krajów socjalistycznych, która obradowała nad środkami, jakie należało podjąć w przypadku zapowiedzianego na Zachodzie przyjęcia RFN do NATO. Licząc się, że doprowadzi to do poważnego pogorszenia sytuacji międzynarodowej, otworzy drogę dalszej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i stworzy niebezpieczne ognisko w Europie.

Dotkliwe straty poniosła w 1954 kultura polska: 25 marca zmarł Leon Schiller, twórca monumentalnego teatru polskiego, 17 grudnia zmarła wybitna pisarka Zofia Nałkowska, a 19 grudnia w wieku prawie 100 lat wybitniejszy aktor polski Ludwik Solski — nestor naszej sceny, wielki artysta, reżyser i dyrektor teatrów, wychowawca wielu pokoleń aktorskich. (Interpres)

Jerzy Olbrycht



Elicka Chłodnia wyposażona jest w nowoczesne maszyny. Jedną z nich obsługuje Walery Radziłowicz.

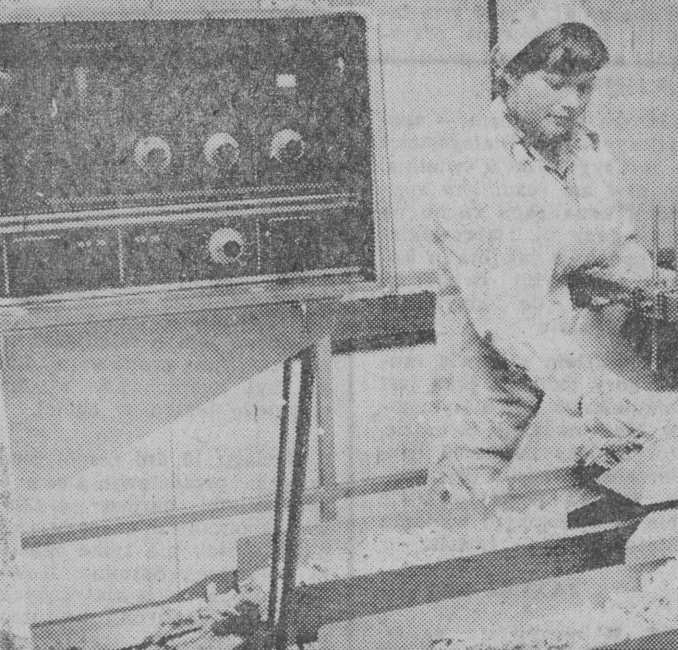
Gorące dni w chłodni

Elicka Chłodnia przeżywa gorące dni. Zbiory truskawek zapoczątkowały intensywną, sezonową produkcję mrożonek owocowych. Nadchodzą już pierwsze do-

stawy porzeczek. W tym roku plony truskawek okazały się nie najlepsze. Owoce są małe, mniej dorodne. Zamrażanie ich zbliża się ku końcowi. Przerobi się tutaj ponad

1000 ton. Możliwości są dużo większe. W kwietniu ubiegłego roku rozpoczęto produkcję frytek ziemniaczanych. Nowe wyroby w krótkim czasie spotkały się z uznaniem konsumentów. Tymczasem w magazynie leży około półtora tysiąca ton frytek. Duży zapas, który zbyt wolno topnieje. Handel zamawia niewielkie ilości tych wyrobów, choć w sklepach często ich brakuje. W ciągu roku Elka Chłodnia może wyprodukować blisko 3 tys. ton frytek na krajowy rynek.

Z Chłodni pochodzą również popularne wśród konsumentów mrożone wyroby kulinarne, m.in. flaki po warszawsku bigos i fasolka po bretońsku. Niedawno zamsta-



Cecylia Waśkiewicz obsługuje automat do pakowania frytek.



Truskawki znajdują się wkrótce w tunelu chłodniczym. Pracuje tutaj Teresa Butko. Zdjęcia: Z. Lenkiewicz

Nadeszła pora urlopów, przygotowania samochodów do wyjazdów turystycznych, zaopatrzenia się w niezbędne akcesoria.

Przeprowadziliśmy krótką sondę w dwóch placówkach Bielska Podlaskiego, ściśle związanych z motoryzacją. Aleksander Wołoszewicz — kierownik PP „Polmozyby”:

— Sezon w pełni. Od godziny 8 rano przed naszym zakładem ustawia się sznur samochodów, których właściciele poszukują u nas pomocy. Codziennie nasz punkt usługowy dokonuje około 20 drobnych napraw, przede wszystkim pojazdów dwusilnikowych, przeglądów gwarancyjnych i technicznych na czterech stanowiskach napraw i dwóch szybkiej obsługi.

Specjalizujemy się w naprawach samochodów „Fiat 1200”, „Volga”, „Gaz-24” oraz motocykli „MZ” i „Jawa”, wykonujemy wszelkie usługi i naprawy oprócz prac blacharskich. Odczuwa się pewnie brak części zamiennych, ale to już nie należy do naszej stacji.

W roku ubiegłym we współpracy z Bielską Spółdzielnią Mieszkaniową (Bielsk) wykonaliśmy remonty i naprawy w wielu mieszkaniach. To nas zobowiązuje.

Eugeniusz Gaś — kierownik stacji benzynowej: — Od 1 czerwca uruchomiliśmy bezpłatne mycie szyb wszelkich pojazdów samochodowych, przecieranie tablic rejestracyjnych i sprawdzanie płynów w akumulatorach. Usługi te będą prowadziły członkowie OHP. Turysty mogą też u nas otrzymać gaz do butli turystycznych, zmierzyć ciśnienie w kołach swych pojazdów. Dysponujemy kanałem i smarownicą, wymieniamy oleje, udostępniamy podręczny warsztat. Służymy również wodą do mycia pojazdów. (fal)

Oferujemy turystom

W tym roku otrzymaliśmy dotkowo 800 m kwadr. placu, który w dużym stopniu poszerzy nasze zaplecze. Jeszcze w tym roku wybudujemy wiatę, gdzie zostaną ustawione dwa podnośniki 4-kołowe do wykonywania usług oraz narzędziownia. Tutaj też zorganizujemy parking na samochody podstawiane do naprawy. Pozwoli to nam uruchomić третią zmianę.

C.d. ze str. 3

sprawy z bezpośrednim zainteresowaniem przedstawicielami SM „Mamry”, ale nawet nie poinformowała ich o wynikach ustaleń.

Z Giżycka wysłano więc pismo z wyrazami zdziwienia i zaskoczenia, a także uwagi, że w budynkach nowo rozpoczętych centralny pomiar gazu jest sprawą oczywistą, ale w tych sprzed 1978 roku raczej nabyt koźstowa, przedającą termin dostaw gazu lokatorom itp.

Ostatecznie decyzja okazała się niepodważalna i polecenie przeprojektowania instalacji gazowej na giżyckim osiedlu przesłano suwalskiemu zespołowi specjalistów do spraw projektowania. Minął rok. Na kolejnym, walnym zgromadzeniu WSM znów padło to samo pytanie — co z nową wersją projektu? Padła też odpowiedź, że gotowy i czeka na wysyłkę.

Minął kolejny miesiąc i projekt trafił wreszcie do Zakładu Gazownictwa w Białymstoku. Opinia kierownika gazowni na użytek SM „Mamry” była mniej więcej taka: nie licząc na to, że w tym roku będzie mieli gaz. Trzeba zmienić lokalizację przyłączy tzn. odpoką instalację, zakopać i podłączyć w innych miejscach. Na razie usytuowana jest niezgodnie z normą, za bliskie innych przewodów.

W tym samym czasie, gdy dojeżdżał oczekiwany projekt, toczyły się ważne narady na ten sam temat. 15 marca 1978 roku w kancelarii miasta Giżycka ustalono szczegóły: Spółdzielnia „Mamry” ma zapewnić środki na wyprowadzenie dokumentacji i wykonanie niezbędnych odkrywek sieci. Gazownia z Giżycka przeprowadzi próby szczelności, „Budopol” — Pisz zapewni wykonawstwo przyłączy do sześciu budynków w związku z niezakończonymi swoimi robotami. Ustalono też termin gotowości przyłączy na koniec maja 1978 roku.

Później były jeszcze inne narady. W kwestii zasadniczej, to jest w zakresie doprowadzenia gazu do budynków budowanych przed 1978 rokiem nie osiągnięto porozumienia. Zdecydowano więc sprawę przekazać władzom wojewódzkim i resortowym.

Problem niezagospodarowania osiedla i braku gazu, doczekał się wreszcie swojego miejsca w Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Białymstoku. Wy-

Jeszcze w kwietniu br. trafił do akt następujący dokument, którego komentować nie trzeba: „strony podjęły jednomyślną decyzję — z uwagi na rozbieżność stanowisk zainteresowanych stron odnośnie obliczenia wykonanych robót i nieosiągnięcia tej sprawy postanowili przerwać dalsze czynności inwestycyjne i o powyższym poinformować Okręgową Komisję Arbitrażową w Białymstoku”.

Regał z gazem

stał się bowiem spór między drugim i trzecim wykonawcą osiedla. Budowlani z Pisz twierdzili, że przekazali ekipom Elckiego Zakładu Budowlanego elementy uzbrojenia osiedlowego terenu, a ci z EZB, że nie podobnego. Komisja orzekła, że rację mają budowlani ekipy. Ustaliła też, że należy czekać do wiosny 1979 roku, żeby sprawdzić, jakie też elementy uzbrojenia zakopano dożyłeczna na osiedlu.

Rezultat drugiej sprawy arbitrażowej z 23 lutego 1979 roku, charakteryzować można jednym zdaniem: trzeba ustalić faktyczną wartość wykonanych robót i natychmiast uregulować zobowiązania finansowe. W sumie nie nowego.

23 kwietnia, w ślad za decyzjami arbitrażu, odbyło się spotkanie specjalnie powołanej komisji, która ustalić miała stopień awansowania robót. Komisja zebrała się i ustaliła następny termin spotkania. To wszystko, jeśli nie liczyć następnych nieudanych spotkań, na które z reguły ktoś się nie stawiał.

O odwołaniu do Głównej Komisji Arbitrażowej i kilku pismach do suwalskiej WSM, by zajęła jakieś stanowisko — już nie wspomina.

PROWIZORKA

Bez gazu przewodowego jest 525 mieszkań giżyckiego Osiedla XXX-lecia. Oznacza to, że mniej więcej dwa tysiące osób, którym gwarantowane użytkowanie kucharek gazowych, skazanych jest na prowizorkę. Niektórzy czekają na finał przetargów już od 1975 roku i nie nie zapowiada, że czekanie to wkrótce się skończy.

Mieszkańcy osiedla starają się więc z konieczności o butle gazowe. Można sobie wyobrazić ich kłopoty w okresie deficytu butli turystycznych i gazu do nich. Dystrybutor gazu też chyba nie liczył na te setki dodatkowych odbiorców.

Cierpliwość lokatorów powoli się wyczerpuje. Nie chcą siedzieć z założonymi rękami. Pytają, kiedy będzie można pomóc w robotach ziemnych, żeby przy-

spieszyć przekazanie instalacji, ale nikt nie potrafi im odpowiedzieć. Wszyscy zajęci są korespondencją i procesami.

Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa zajmując nieznane stanowisko. Raz tylko jej przedstawiciel wystąpił oficjalnie w imieniu SM „Mamry”, przyjmując niepotrzebnie część nie wykonanych na osiedlu robót. Potem umył ręce, zostawiając kłopot na głowach tych z Giżycka. Z pisma, które to potwierdza fakt jest, że przedstawiciel inwestora (SM „Mamry” — przyp. A.P.) nie brał udziału w inwentaryzacji, ani też nie był powiadomiony o terminie przeprowadzenia inwentaryzacji (...).

Raz jeszcze WSM wylegitymowała się działaniem. Było to wtedy, gdy nieszczerliwie zdecydowano o przeprojektowaniu instalacji na centralny pomiar gazu. Po tej decyzji, której nie uznano nawet za stosowne skonsultować z zainteresowanymi — WSM przestała się udzielać. Taką przynajmniej opinię prezentują zawiadzeni gospodarze osiedla w Giżycku. Nawet w trakcie sprawy arbitrażowej, do której doszło w pewnym stopniu w wyniku działania WSM stwierdzono, że właśnie obecność przedstawiciela WSM nie jest na niej celowa (!) Ci zrobili już swoje — niech tłumaczyć się inni.

O giżyckim Osiedlu XXX-lecia pisałem w ubiegłym roku. Wymowa tamtego pisania, choć dotyczyła ogólnych problemów zagospodarowania terenu, była identyczna. Nic się nie zmieniło. Przybyło tylko akt w spółdzielczym regale, a lokatorzy wydeptali nowe ścieżki w poszukiwaniu odczuju na swoje argumenty.

Tymczasem dla części zadań inwestycyjnych skończyły się już limity kar naliczanych wykonawcom przez SM „Mamry”, a usterki, niedrobki i fuzerka jak straszły tak straszą. Ci z Giżycka napisali więc raz jeszcze do WSM, zadając pytanie — co mają robić? Minęły miesiące. Odpowiedzi nie ma.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Na zapleczu PKS

PKS kojarzy nam się z autobusami, które się ustawicznie spóźniają, na które się psoczą co niemiara. To fakt — z kursowaniem nie jest najlepiej. Ale jest i drugi fakt, bardziej konkretny — brak taboru. O ile w pierwszej dziedzinie można coś poradzić poprzez rozsądniejsze ustalanie rozkładów jazdy, o tyle w zakresie ilości samochodów nic się, przynajmniej na razie, zrobić nie da.

PKS to również samochody ciężarowe, które przewożą coraz więcej ładunków. Awarii, tak autobusów, jak i ciężarówek, też nie brakuje, a przecież wozy nie mogą długo stać bezczynnie w oczekiwaniu na naprawę. Jak więc wygląda sprawa przywracania ich do pełnej sprawności? Zajrzyjmy do „lecznicy” białostockiej PKS.

Sześć lat temu oddano tu do użytku obiekt, który miał służyć naprawom pojazdów z terenu działania białostockiego Zarządu Państwowej Komunikacji Samochodowej, a więc z województw: białostockiego, łomżyńskiego i ostrołęckiego. Rocznie do oddziału remontowego PKS trafia ok. 1,1 tys. różnych pojazdów. Nie ma specjalizacji — na kanałach remonto-

wych staje wszystko, co jeździ pod znakiem PKS. Coraz trudniej jest ułożyć wozy do napraw głównych w specjalistycznych przedsiębiorstwach.

Przychodzi sporo typów i marek pojazdów, a wiadomo, jak jest z częściami zamiennymi. Życie zmusiło więc do rozwinięcia regeneracji zespołów i podzespołów. Elementy do nich uzyskuje się z wozów przeznaczonych do kasacji. Okazało się, że w wielu przypadkach części z jednych typów samochodów, po odpowiedniej przeróbce, można zastosować w innych.

Dużo dał tu rozwój ruchu racjonalizatorskiego w zakładzie. W ub. roku zgło-



Paweł Sienkiewicz „przywraca młodość” kolejnemu silnikowi autobusowemu.

szono 40 wniosków; większość z nich dotyczyła właśnie regeneracji, przeróbki części, budowy oprzyrządowania do tych operacji. Do najlepszych należą tu: Jerzy Maciejewski i Zygmunt Stankiewicz, którzy w minionym roku zgłosili po 18 wniosków. Dzięki takim jak oni możliwe było przystosowanie polskich silników do jugosłowiańskich „Sanosów”. Zaoszczędzono sporo czasu (wiadomo, ile trzeba czekać na przydział importowanego silnika), nie mówiąc już o kosztach. Własnymi siłami skonstruowano urządzenia do kontrolowania układów kierowniczych w jugosłowiańskich „Jelcach-315”. Urządzenie było tak udane, że „Węgrzy udzieliłi nam autoryzacji.

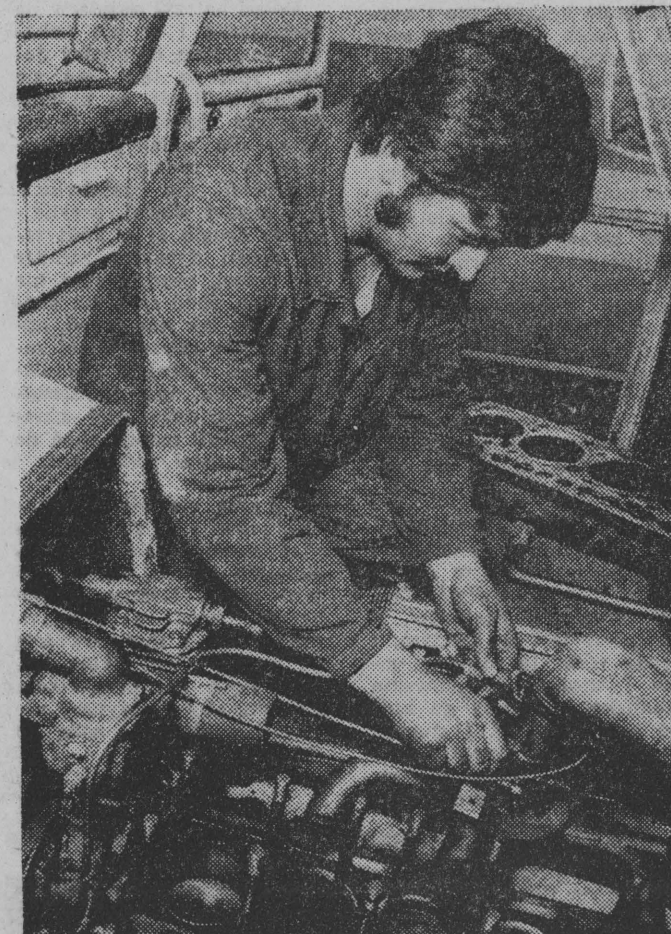
Sporo samochodowych części niszczy się przez „wyrobienie”. Pomyślano, pomajstrowano i powstał przyrząd, dzięki któremu można było przywrócić im pierwotne właściwości.

Oddział remontowy białostockiej PKS — to również sporo potrafi zrobić nie tylko dla siebie. W ubiegłym roku w czynnie społecznym na rzecz miasta i środowiska wypracowała prawie 100 tys. zł.

W latach 1977—78 załoga zajmowała drugie miejsce w Polsce wśród oddziałów remontowych PKS. Sukces tym większy, że inne instytucje tego typu legitymują się o wiele większym stażem, ale nie jest bez znaczenia m.in. stabilność i fachowość kadry. Na białostockim podwórku załoga również sporo potrafi zrobić nie tylko dla siebie. W ubiegłym roku w czynnie społecznym na rzecz miasta i środowiska wypracowała prawie 100 tys. zł.

(mip)

Fot. Krzysztof Swiderski



Ten silnik do „Stara 29”, który naprawia Stanisław Siwek, przywędrował do remontu z Suwałk.

CZYTELNICZY REDAKCJA

CZY GOŁDAPKA MUSI BYĆ TRUTA?

Mieszkańcy Gołdapi, a w okresie lata także i turyści, denerwują się i smućą tym, że jedyna w pobliżu rzeka — Gołdapka od kilku lat jest zatrutą. Głównym winowajcą zanieczyszczenia wody jest rzeczka miejska. Nasze apele do władz miejscowych nie skutkują, choć tyle się mówi o ochronie środowiska. Czy można będzie przywrócić Gołdape jej dawną czystość? Czy martwa woda ożyje dla ryb i innych organizmów?

Stały czytelnik z Gołdapi

RÓWNIEŻ W SEJNACH...

...mieszkańcy ubolewają nad systematycznym zatrutowaniem rzeki Marychy. Potrzebna jest w mieście i mielnarza i POM i gorzelnia, ale dlaczego ich praca ma się kojarzyć z niszczaniem przyrody? W powszechnej opinii ziemia sejneńska należy do terenów o niemal dziewiczej czystości środowiska naturalnego, ale my, mieszkańcy widzimy z bliska groźbę zniszczenia tego bogactwa, jeśli w porę nie zapobiegnie się złu. Sam obserwowałem w dniu 22 czerwca, jak duszły się tysiące ryb (widocznie przy zbyt silnym przypływie nieczystości). Ludzie patrzyli na rzekę z wielkim zalem. Niektórzy usiłowali wylądować miotające się ryby. Może i część z tego odłowu poszła do spozycia, czy jednak wyjdzie na zdrowie? Niejednokrotnie poruszam się w „Gazecie” takie tematy, bijące tym samym na alarm — z jakim skutkiem? Oczekujemy wyjaśnień na temat naszego, sejneńskiego przykładu.

W. Czaplinski
Sejny

MOŻE PO POŁUDNIU?

Trasa Siemiatyż — Miedwieżyki jest dość ruchliwa, bo dużo ludzi dojeżdża autobusem PKS do pracy. Największy problem mamy z jazdą popołudniową. Jedyny autobus o godz. 16.35 kursuje bardzo nieregularnie, albo „z przyczyn technicznych” nie jedzie wcale. Natomiast wyjeżdżający z Siemiatycz przed południem bo o godz. 9.30 jeździł niemal codziennie bez przeszkód, a o tej porze nie jest aż tak potrzebny. Czy nie można by zamienić tych kursów — z rannego na popołudnie?

Pasażerowie z trasy
Siemiatyż — Miedwieżyki

U NAS — DOSKONAŁE!

Czytając notatkę o kłopotach dawców krwi w łomżyńskim laboratorium, chciałbym z dumą podzielić się moją opinią, że służba zdrowia w Olecku pracuje doskonale w tej dziedzinie. Stan zdrowia zmusza mnie do częstego oddawania krwi i badać kilka razy w tygodniu, toteż mam możliwość dokładnej obserwacji pracy placówek służby zdrowia. Z wdzięcznością myślę o codziennym trudzie lekarzy, лаборантów i pielęgniarek, potrafiących być uprzejmymi i miłymi wobec pacjentów.

mgr Jerzy Choliński
Olecko

A MOŻE POJEMNIKI?

Papieru nadal brakuje, są zapewne kłopoty z surowcem, makulatura nie jest u nas w pełni wykorzystana, bo nie każdy ją zbiera i odnosi do punktów skupu. Często wyrzuca się zużyte papiery do śmietników. Były już także do zbierania odpadów pieczywa i przy dobrych chęciach lokatorów sdawały one egzamin. A może spróbować ustalić gdzieś w zadanym miejscu, a nawet przy śmietnikach — odpowiednie pojemniki na makulaturę? Zbiieracze jej będą mieli ułatwione zadanie, a przy tym — surowiec nie będzie niszczone. Tego rodzaju działanie wyrabia poczucie gospodarności, zwłaszcza u młodzieży.

Zenon Petersen
Białystok

(Wybr. Ag.)

400 przedstawień „Białego małżeństwa”

W znanym w całym kraju Teatrze Współczesnym we Wrocławiu odbyło się czterechsetne przedstawienie „Białego małżeństwa” Tadeusza Różewicza w reżyserii Kazimierza Brauna.

Premiera „Białego małżeństwa” odbyła się 11 września 1975 roku. Ciesząca się nieustannym powodzeniem sztuka grana jest więc od czterech lat przy kompletach wido-

zów, stanowiąc jedną z „złotych pozycji” repertuaru Teatru Współczesnego.

W roli Bianki występuje Grażyna Krukówna, w roli Pauliny — Halina Rasiakówna. W pozostałych rolach: Maria Górecka, Mariela Milwid, Maria Zbyszewska, Bolesław Abart, Zbigniew Górski, Janusz Obidowicz i Jerzy Schejbal. (CH)

Moto ramka

Jak jeździ się w Białymstoku, jak w Suwałkach, a jak w Łomży? Wybrałem te trzy miasta — centra wojewódzkie — aby na ich przykładzie zilustrować problemy motoryzacyjne, a konkretnie — sprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

BIAŁYSTOK — miasto z urozniczonym układem komunikacyjnym — w opinii kierowców — jest dość trudne do swobodnego poruszania się zarówno pieszych jak

i samochodów. Trudno jednoznacznie określić przyczyny tego stanu. Być może wpłynął na to żywiołowy rozwój motoryzacji w ostatnich latach, wzrost ilości mieszkańców, zbyt szczupłe inwestycje komunikacyjne itd. Fakt pozostaje faktem: narzekają kierowcy, zwracają się do policji. Bo — jeździ się coraz gorzej, chodzi się coraz niebezpieczniej. Nagromadziło się wiele spraw, przybierają one nowe.

Za najistotniejszy z problemów uważam poruszanie się w dzielnicach śródmiejskich — zarówno pieszo jak i samochodem. Ich specyfika — placówki handlowe, usługowe, urzędy — określa natężenie ruchu ze wszystkimi jego konsekwencjami. Zamykanie ulic dla ruchu kołowego, ulice jednokierunkowe, ograniczanie szybkości, to za ledwie półśrodki. Oczywiście, są plany rozwoju ukła-

du komunikacyjnego. Cóż jednak z tego, skoro ogłaszane przeze mnie — przed kilku laty — plany układu komunikacyjnego Białostoku na lata 1975—1980 nie doczekały się pełnej realizacji. Z różnych przyczyn. Inwestycje i rozwiązania komunikacyjne nie nadążają za tempem życia, ruchem pieszym i kołowym.

Co pewien czas pojawiają się publikacje o wypadkach na Al. 1 Maja (ich ofiarami są przede wszystkim piesi) na rozjeździe przy ul. Gagarina zderzają się często samochody. Przykłady można mnożyć. W jednym przypadku przyczyną będzie nieuwaga przechodnia, w innym — ewidentny błąd kierującego pojazdem, w jeszcze innym — błąd w koncepcji i realizacji konkretnego rozwiązania komunikacyjnego. I chociaż bardzo często publikujemy informacje o przy-

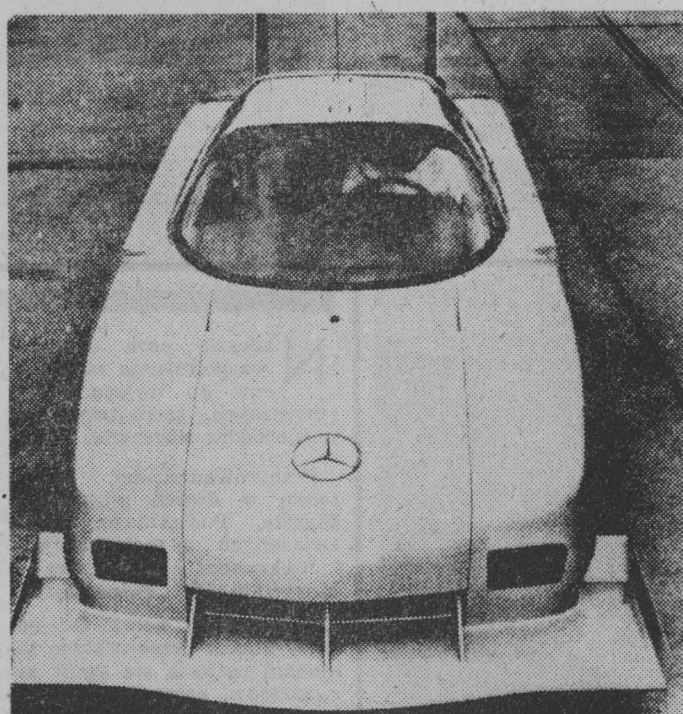
czynach i skutkach zdarzeń w ruchu drogowym, bardzo rzadko jako przyczynę wymieniamy zbyt duże natężenie ruchu na konkretnej ulicy, np. Lipowej, Dzierżyńskiego, Warszawskiej, czy Hetmańskiej, a przy tym fatalnie sformułowane przystanki autobusowe i przejście dla pieszych).

Innym problemem — specjalnym dla Białostoku — jest sygnalizacja świetlna. Do dziś nie rozumiem koncepcji kanalizacji ruchu na węzle przy ul. Dąbrowskiego, podobnie jak braku koordynacji cykli świetlnych „Centralu” do krzyżówki przy „Cristalu”.

Poruszyłem zaledwie czubek góry lodowej, jaką jest komunikacja w Białymstoku. Mam nadzieję, że ludzie, którym leży na sercu bezpieczeństwo ruchu drogowego, zabrają w tej sprawie głos. W następnym wydaniu „Motoramki” — Łomża.

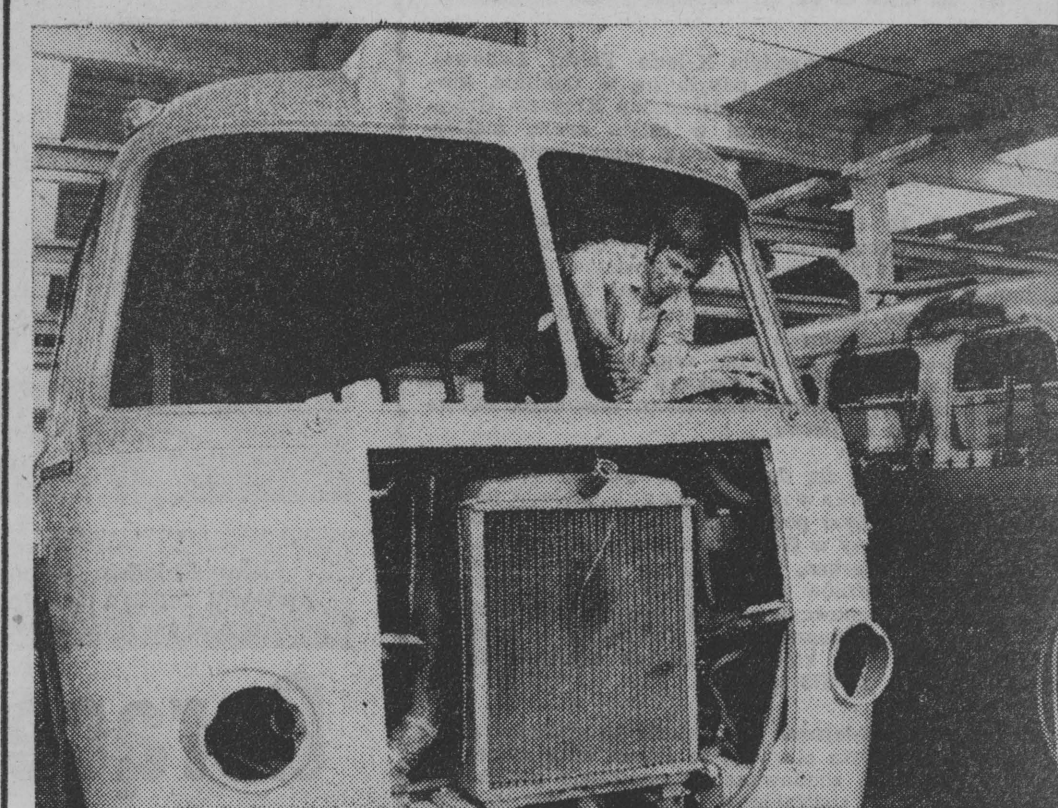
JANUSZ GRYSIN

P.S. W odpowiedzi na samodzielną w ubiegłą środę tekst „Sprawy do załatwienia” otrzymałem kilka odpowiedzi, a samemu propozycji. Wykorzystałem je w najbliższym czasie. Dziękuję i czekam na kolejne uwagi.



Eksperymentalny Mercedes-Benz C 111-IV osiągnął rekordową szybkość ponad 400 km/godz. ustanawiając łączne 5 rekordów świata. Próba odbyła się na doświadczeniach trasie w Nardo w południowych Włoszech. Pojazd wyposażony jest w silnik benzynowy o mocy 500 KM. Karoseria ze zmontowanego szlucznego tworzywa ma ruchome stateczniki z przodu i z tyłu.

CAP — AP



Przy tym Jelcu pozostają do wykonania prace wykończeniowe. Powierzono je Andrzejowi Józwikowi.

Afrykańska podróż lalkarzy

zwłaszcza piosenki Leszka Zuchowskiego zyskały wielką popularność.

W Algierii, dokąd przed białostockim teatrem z ekip polskich dotarli tylko zespół Tadeusza Kantora, nasi lalkarze byli gośćmi teatrów w Algierze, Tiziouzu, Constantine, Al-Batna, Oranie, El-Asnam.

Nie wszystkie sale odpowiadały wymaganiom kameralnym, właściwym sztuce lalkowej. Nigdy jeszcze zespół nasz nie grał w tak monstrualnym pomieszczeniu jak kinoteatr „Atlas w Algierze” (ponad 2 tys. miejsc, wysokość

sal 20 metrów), czy tak nieodpowiednim lokalem jak betonowa sala wiecowa w El-Asnam (ponad 1000 osób na białostocki spektakl).

Spotkali się tam nasz zespół z wieloletnią pomocą techniczną, autentycznym zainteresowaniem publiczności i żywą reakcją prasy, która towarzyszyła białostockim od pierwszych chwil na algierskiej ziemi. Odnotowaliśmy zainteresowanie studiami lalkarskimi w Polsce, Polską w Gole, a nawet tak sympatyczny przykład, jak wizyta rodzimych algiersko-francuskich, która stolicy, gdzie nie dostała się białostocki spektakl, przyjechał specjalnie na przedstawienie Tiziouzu, w Górach Kabylskich.

16 czerwca ekipa wyjechała w Tiziouzu, by odwiedzić Nili Kultury Polskiej. Nili, Dala dwa przedstawienia w stolicy oraz w Mistrzynie przy pełnej widowni. Była też okazja do krótkich spotkań z polskimi specjalistami, w tym także z zespołem szpitala w Zilten, którą stanowił jak wiadomo lekarz i personel pomocniczy z Białogostoku. (D.G.)

— Panie Profesorze, w jakich okolicznościach powstał Instytut, reprezentujący dzisiaj, co warto podkreślić, jeden z najważniejszych kierunków badań nauki światowej?

— Założeniem organizacyjnym Instytutu był powołany w 1954 r. Zakład Biochemii Polskiej Akademii Nauk. W krótkim czasie rozwinął się on na tyle, że już w 1957 r. możliwe stało się przekształcenie go w Instytut Biochemii i Biofizyki. Pierwszym zadaniem było kształcenie młodej kadry naukowej i podjęcie wielokierunkowych badań podstawowych w dziedzinie biochemii. Miało to na celu nadrobienie ogromnych strat wojennych w dziedzinie, której szybki rozwój w latach czterdziestych pozostawił polską biochemię daleko w tyle.

— Jaki był bilans osiągnięć naukowych w pierwszym okresie działalności Instytutu?

— W ciągu 10 lat Instytut rozwinął badania z zakresu biochemii rozwoju osobniczego owadów, biochemii i immunologii bakterii i wirusów, biochemii roślin oraz fizykochemicznych podstaw mutageny spontanicznej i wywołanej przez promieniowanie nadfioletowe i jonizujące. Zapoczątkowane zostały również prace w dziedzinie biosyntezy białka w układach pozakomórkowych. Wprowadzenie i coraz szersze wykorzystanie technik izotopowych w tych badaniach umożliwiło wgląd w dynamikę procesów biochemicznych. Dzięki temu prowadzone w Instytucie prace problemowe i merytoryczne nawiązywały do nowoczesnej biochemii dynamicznej. W okresie tym pracownicy Instytutu ogłosili ok. 300 oryginalnych artykułów w czasopiśmie fachowych.

— Rok 1964 zapoczątkował działalność Instytutu w obecnych warunkach lokalowych...

— Na przełomie lat 1963/64 otrzymaliśmy „tymczasową” siedzibę w budynku

administracyjnym przy ul. Rakowieckiej 36, w pewnym stopniu przystosowanym dla potrzeb placówki biochemicznej. W 3 lata później Instytut po raz pierwszy otrzymał wyposażenie w nowoczesną aparaturę naukową. Umożliwiło to podjęcie prac odpowiedzialnych swym poziomem metodycznym przeciwnemu stanowi rozwoju biochemii w krajach rozwiniętych gospodarczo. Jednocześnie włączony został do Instytutu dotychczas samodzielny Zakład Genetyki Ogólnej PAN. Przyczyniło się to do

tworowych. Te ostatnie osiągnięcia pozwoliły na znaczący udział Instytutu w realizacji części naukowej Programu Rządowego „Zwalczanie chorób nowotworowych”. W badaniach molekularnych mechanizmów biosyntezy białka w bezkomórkowych układach bakterijnych duży postęp osiągnięto w poznaniu roli przestrzennej organizacji informacyjnych kwasów rybonukleinowych w regulacji prawidłowego odczytania zawartej w nich informacji genetycznej (Nagroda Państwowa I stopnia

Instytucie badania nad mutagenizacją i enzymatyczną reperacją potencjalnie mutagennych uszkodzeń aparatu genetycznego komórek. — Czy mógłby Pan Profesor podać przykłady badań stwarzających możliwości praktycznego wykorzystania ich wyników? — Prowadzimy intensywne prace dotyczące, przykładowo, procesów wzrostu i różnicowania się komórek roślinnych i zwierzęcych. Szczególnie interesującym obiektem są kiełkujące nasiona roślin, w których naturalna synchronizacja zja-

w Instytucie łącznie ponad 100 prac doktorskich. Stopnie naukowe doktora habilitowanego otrzymało dotychczas 32 pracowników. W 1969 r. zostało otwarte Studium Doktoranckie w zakresie biochemii, biofizyki i genetyki, na które przyjęto dotychczas 50 uczestników. Ponadto ok. 80 proc. spośród wszystkich obecnie zatrudnionych w Instytucie pracowników naukowych ma za sobą przynajmniej jeden długoterminowy (1–2-letni) staż w jednym z czołowych laboratoriów zagranicznych.

Które z tych laboratoriów wymieniłby Pan Profesor w pierwszej kolejności?

— Współpraca z placówkami zagranicznymi obejmuje wiele ośrodków na całym świecie, w których dokonuje się główny postęp w dziedzinach nauki uprawianych w Instytucie. Są to m.in.: uniwersytety amerykańskie — Stanford, Harvardzki, Wisconsin, Yale, Miejski Nowojorski, Instytut Narodowej Fundacji Zdrowia w Bethesda; Instytuty Biologii Molekularnej, Biofizyki Molekularnej i Genetyki CNRS we Francji; Instytuty Biologii Molekularnej, Biofizyki i Białka AN ZSRR, wiele Instytutów Maxa Plancka w RFN, Biocentrum Uniwersytetu w Bazylei. Ważnym elementem współpracy jest dostęp do unikalnej aparatury badawczej, wymiana materiałów doświadczalnych i pomoc świadczona zespołom Instytutu przez lepiej materialnie sytuowane ośrodki.

— Dziękuję za rozmowę i życzę, by ciąg dalszy tych imponujących dokonań naukowych Instytut dopisywał w pomieszczeniach lepiej dostosowanych do potrzeb współczesnej placówki biologii i genetyki molekularnej.

Rozmawiał: MAREK ROSTOCKI

Nauka i życie

Rozmowa z prof. Kazimierzem L. Wierchowskim, dyrektorem Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN.

niło się to w istotny sposób do ukształtowania się w następnych latach profilu naukowego Instytutu jako placówki biologii molekularnej, specjalizującej się w badaniach aparatu genetycznego komórek i ekspresji funkcji genów.

— Jak najkrócej scharakteryzowałby Pan Profesor współczesny stan prac naukowych?

— Badania prowadzone w Instytucie nawiązują do aktualnych problemów biologii molekularnej aparatu genetycznego komórek. Coraz więcej uwagi poświęcamy także komórkom organizmów wyższych. Szczególnie duży dorobek i osiągnięcia naukowe mamy m.in. w badaniach podstaw chemicznych i fizykochemicznych funkcji kwasów nukleinowych (Nagroda Państwowa II stopnia w 1966 r. dla Prof. D. Shugara), a także w dziedzinie syntezy białka i właściwości biochemicznych odpowiednio modyfikowanych chemicznie nukleotydów jako związków przeciwiwirusowych i przeciwnowotworowych.

dla Prof. P. Szafranskiiego z zespołem w 1978 r.).

— Ta ostatnia nagroda spotkała się z zaskakującym zainteresowaniem opinii publicznej. Czy badania zespołu Prof. Szafranskiiego są kontynuowane?

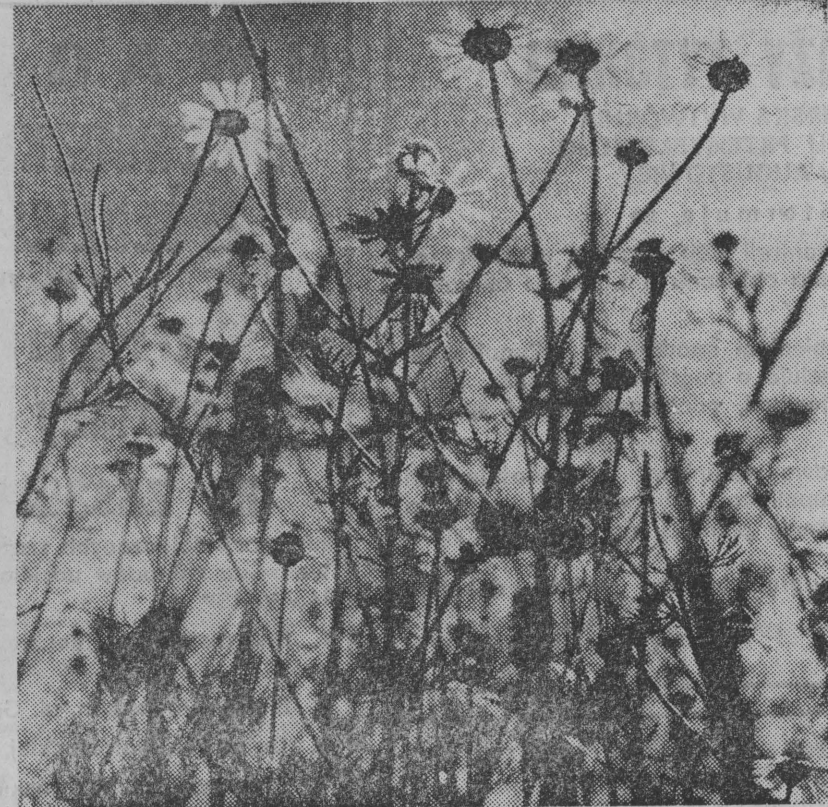
— Obecnie prace w tej dziedzinie koncentrują się na problemach związanych z regulacją rozwoju zawierających RNA wirusów w komórkach roślinnych i zwierzęcych. Rozległy nurt badawczy reprezentują także badania biochemiczne i genetyczne z zakresu regulacji genów odpowiedzialnych za syntezę aminokwasów i innych metabolitów u bakterii, drożdży i grzybów. Prof. W. Gajewski otrzymał w 1977 r. Nagrodę Państwową za swój wkład w rozwój tego typu badań na grzybach i drożdżach. Obecnie do badań tych są wprowadzane techniki inżynierii genetycznej, rewolucjonizujące postęp poznania i otwierające szerokie perspektywy praktycznego wykorzystania badań. Długoletnią tradycję mają w

wisk rozwojowych po przeważaniu spoczynku umożliwiają śledzenie chronologii wydarzeń. Oryginalnym osiągnięciem ostatnich lat w tej dziedzinie było sformułowanie modelu kaskadowego wznowienia procesów prowadzących do biosyntezy białek w kiełkującym ziarnie pszenicy.

Godne odnotowania są ponadto prace dotyczące roli fosfolipidów w biosyntezie polisacharydów ścian komórkowych, biochemii wydalenia azotowego oraz charakterystyki i analityki enzymów nukleolitycznych. Poza aspektami poznawczymi, wyniki tych prac stworzyły podstawy opracowania metod diagnostycznych wykrywania szeregu genetycznie uwarunkowanych schorzeń.

— Postęp w biochemii i biofizyce jest bardzo szybki. W jaki sposób Instytut zapewnia sobie potrzebne kadry naukowe?

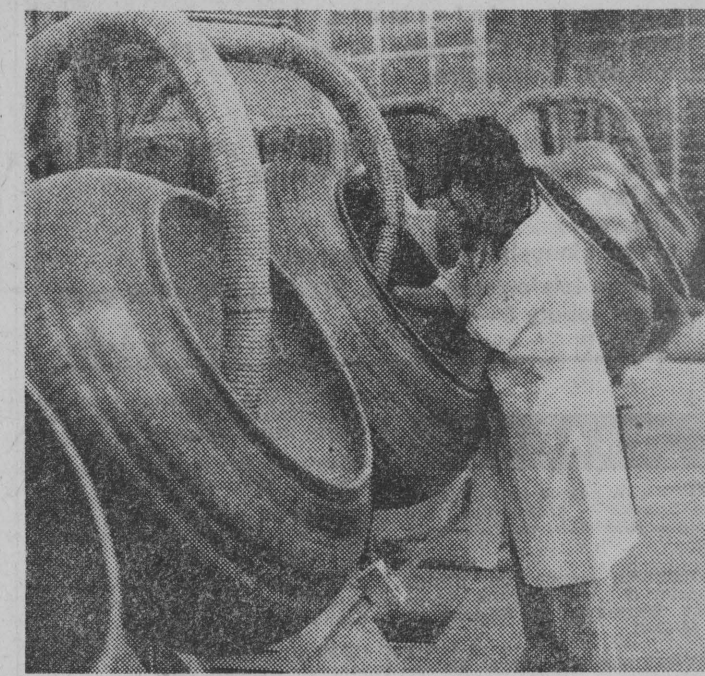
— W okresie ostatnich 15 lat zostało wykonanych



Kwitnący rumianek wykorzystywany przez przemysł zielarski. CAF — Żolnowski

Tradycje zielarskie Wielkopolski sięgają przeszło 100 lat — najstarsza w tym regionie była firma R. Barcikowskiego założona w 1869 r. jako pierwsza polska drogeria w Poznaniu. Te tradycje z powodzeniem kontynuują obecne Poznańskie Zakłady Zielarskie, produkujące swoje wyroby pod egidą Zjednoczenia „Herbapol”.

Wysoka kultura agrotechniczna i doświadczenie zdobywane latami sprzyjały w Wielkopolsce rozwojowi upraw ziół. Zakłady uzyskują je ze skupu roślin żyjących w stanie naturalnym i uprawowym. Do najpopularniejszych należą: rumianek, dziurawiec, dzika róża, bratek, różnego rodzaju i



Aparaturę do produkcji drażetek „Allofilu” obsługuje Alicja Leszczyńska.

Renesans ziół

W pracowniach naukowych

Rośliny z cyklotronu

Od paru lat INSTYTUT ROŚLIN I AKLIMATYZACJI KRAJOWY, wspólnie z Katedrą Roślin i Ochrony Roślin, korzysta z usług krakowskiego cyklotronu, napromieniając neutronami nasiona roślin użytkowych — dla celów hodowlanych, w krakowskim Instytucie Fizyki Jadrowej na potrzeby rolnictwa — dla celów badawczych. W ramach Zakładu Biologii Radiacyjnej, podjęto badania nad ustaleniem optymalnych dawek dla szeregu roślin użytkowych, obserwując m.in. uszkodzenia popromienne u siewek rosnących w warunkach laboratoryjnych — i pierwsze pokolenie roślin rosnących w polu. Obiektami badań są wszystkie gatunki zbóż uprawianych w Polsce: pszenica, żyto, jęczmień, owies, triticale, rośliny przemysłowe, a nawet drzewa owocowe (magnolia i pędz). Dzięki mutagenie neutronowej uzyskano m.in. nową odmianę pszenicy odcinającą się wysokim plonem.

Aspiryna pomaga w walce z suszą

Według odkrycia dokonanego w WIELKIEJ Brytanii przez meksykańskiego badacza, aspiryna pomaga roślinom w uodpornieniu się przeciw suszy. Rośliny, którym w Wydziale Badań Biologicznych Uniwersytetu Lancaster, wstrzyknięto roztwór aspiryny, przechowywały się znacznie dłużej i wędły dużo później niż rośliny niezaprawione aspiryną. Specjalista prof. Longuet stwierdził, że aspiryna może powodować zaniknięcie mikroorganizmów na powierzchni liści, regulujących wydzielanie pary wodnej, oddychanie liści, jak również tworzących warunki do fotosyntezy. W ten sposób ten środek leczniczy może ograniczyć straty wody w roślinie. W stosowaniu aspiryny na dużą skalę należy jednak zachować ostrożność, uzależniając jej dawkę od rodzaju roślin i rozmiarów suszy.

Co jest w środku Ziemi?

Zjawiska zachodzące we wnętrzu Ziemi, procesy geodynamiczne, ich wpływ na powstawanie skał i minerałów są przedmiotem zainteresowania naukowców z ZAKŁADU GEOLOGII PAN. Ekipy, które działają głównie w Sudetach i na obszarze śląsko-krakowskim, starają się ustalić związki między zjawiskami geodynamicznymi a procesami eksploatacyjnymi w zagłębiach górniczych. Odczytują one termiczną przeszłość skał i minerałów, ustalając ich wielkość i wytyczając najważniejsze etapy ich rozwoju. Polska metoda ustalania wieku skał postawiła jej twórców w światowej czołówce badaczy wnętrza Ziemi. (PAI)

Prognoza pogody na rok 2000

Ciekawe są dalekosiężne prognozy pogody, opracowane przez prof. Nemoto. Ten japoński synoptyk uważa, że na półkuli północnej w ciągu najbliższych dziesięcioleci należy oczekiwać dalszych anomalii klimatycznych. Jego zdaniem, znajdujemy się w okresie minilodowcowym. Zimy będą więc coraz dłuższe, lata zaś krótsze. Średnia temperatura roczna, w porównaniu z poprzednim ciepłym okresem, obniży się o 1–2 stopnie i tak ma trwać do końca obecnego stulecia. Jest to płyty, począwszy od XVI wieku okres minilodowcowy (czwarty zakończył się mniej więcej na początku XX wieku).

W roku 1972, kiedy podobne anomalie spowodowały poważny nieurodzaj w różnych rejonach świata, rząd japoński wysłał swych meteorologów do 20 krajów, aby zbadał zmiany klimatyczne. Stwierdzili oni, że powietrze nad strefą między 60 stopniem szerokości i Biegunem Północnym zaczęło się stopniowo ochładzać z początkiem lat sześćdziesiątych i proces ten nadal postępuje, powodując ochłodzenie mas powietrznych między 30 i 60 stopniem szerokości. Tak więc wg wywodów uczono — najogólniej mówiąc — radykalnej poprawy pogody należy oczekiwać w początkach XXI stulecia.

Tymczasem w Genewie zebrał się klimatologów, aby porozmawiać o anomaliiach pogodowych i wyciągnąć jakieś krzepkie wnioski i o dziwo! — ich hipotezy częściowo pokrywają się z opinią uczono japońskiego, a mianowicie, że anomalie te mogą być przejawem nieustalonych jeszcze procesów zmieniających klimat w skali planetarnej. Zastanawiano się, czy współczesna nauka potrafi się przeciwstawić niebezpiecznym igraszkom natury, nagłym zmianom klimatycznym, które nie tylko dezorganizują gospodarkę i codzienne życie, lecz także są niebezpieczne dla naszo samopoczucia i zdrowia, zwłaszcza dla osób z niedomaganiem układu krążenia.



Bursztyn z dna Zatoki Gdańskiej?

Instytut Geologiczny opracowuje projekt poszukiwań bursztynu na Pomorzu — a szczególnie we wschodniej części Wybrzeża Gdańskiego. W pierwszej kolejności badania obejmą rejon pomiędzy Portem Północnym a Krynicą Morską. Ta część wybrzeża stwarza największe perspektywy znalezienia nadających się do eksploatacji skupisk jantaru. Zatoka Gdańska i

Zalew Wiślany uważane były od najdawniejszych czasów za „bursztynowe wybrzeże”.

Latem br. przewiduje się rozpoczęcie prac poszukiwawczych na dnie Zatoki Gdańskiej. Geolodzy przypuszczają, że tu mogą się znajdować skupiska bursztynu, którego grudy są wyrzucone w czasie sztormów na pobliskie plaże. Poszukiwania prowadzone będą metodą bagrowania — przy wykorzystaniu posłabarek. Będzie się wybierały osady dennie z zatoki i oddzielano bursztyn metodą przepłukiwania. (PAP)



Regina Sawicka przy napętnianiu tuł mością. CAF — Rosiak

Zielone AKCENTY

W naszym społeczeństwie funkcjonowały do niedawna przekonaniam, że: po pierwsze — czego jak czego, ale wody mamy pod dostatkiem i nie nam zagrozić nie może; po drugie — skoro na obywatela wypada około 50 arów ziemi, to dobra nasza, mamy nad innymi przewagę, nie musimy bać się skutków cywilizacji. Teraz wiemy doskonale, że pod względem zasobów wody zajmujemy jedno z ostatnich miejsc w Europie, a ilość ziemi ciągle oddawanej na cele publiczne zaczyna skłaniać do niepokoju. Tak więc samo życie weryfikuje nasze poglądy.

PROF. DR J. SIUTA z Instytutu Kształtowania Środowiska pisał na ten temat: „Zasoby glebowe mają bezpośredni wpływ na zapobieganie pokarmowym i środowiskowym potrzebom człowieka. Warunkują one egzystencję i rozwój obecny oraz przyszłych pokoleń. Wynika stąd, że ochrona i doskonałość zasobów glebowych jest i pozostanie nadal podstawowym obowiązkiem ludzkości. Posiadane zasoby gleby zostały

ukształtowane nie tylko przez samą przyrodę, lecz także przez dziesiątki milionów pokoleń”. ZASOBY GLEBOWE. Między innymi, lessy, słynne czar-

ZE WZGLĘDU na dobro społeczne mówimy wiele o potrzebie ochrony gleb i rekultywacji terenów, które mogą z żalowych polaci przekształcić się dość szybko w tereny o niezłej żyzności. Drugim zadaniem jest użyczenie gleb V i VI klasy (słabe jakościowo użytki rolne stanowią jedną trzecią gleb naszego kraju). Wynika z tego, że

niczną trzeba wieść do 30 km, to wówczas koszt rekultywacji jednego hektara może sięgać 712 tys. zł. Wniosek stąd prosty: łatwiej zabrać ziemię i zapłacić odškodowanie na otarcie łez, znacznie trudniej przygotować ją później do rolniczej produkcji.

SKORO NAWOŻENIE próchnicą jest tak kosztowne, to trzeba szukać innych rozwiązań. Górnictwo od-

kładająca jest kosztowna, zaś z drugiej strony — przeobrażamy szybko tereny zdegradowane, przeznaczając je do upraw polowych. Korzystać podówczas, a koszt rekultywacji hektara tym sposobem jest 15, a nawet 20 razy mniejszy, niż przy zastosowaniu ziemi próchnicznej.

JESLI ZECHCEMY rozetrzeć się wokół, uszczęśliwić nas, to musimy leżeć odległemu, lub wykorzystane w minimalnym stopniu. Kto ma je przywrócić do życia? Skąd wziąć na to fundusze? Czy to się opłaca? Prof. dr J. Siuta uważa, że: „Szeroko pojęta ochrona i rekultywacja gleb dotykają w różnym stopniu niemal każdego z nas, a więc i każdego z nas. Są to istotne problemy współczesnego rolnictwa i leśnictwa, hydrotechniki, kluczowych przemysłów, budownictwa osiedlowego, komunikacji, turystyki i wypoczynku”. Środki finansowe są, lecz na koniec funduszu ochrony i rekultywacji. Te pieniądze, które placą zabierający rolnictwo hektary, powinny być przeznaczane na prace, które powiększają produkcję i biologiczną potencjał ziemi.

MARIAN SUCHOZEBSKI

Oddać dług

nie ma żadnej tragedii dotąd, dopóki ilość ziemi przekazywanej na rzecz innych działów gospodarki nie jest większa, niż możliwości wprowadzania czynników, które rekompensują te straty.

CIEKAWY DANE na temat rekultywacji gruntów posiada Instytut Kształtowania Środowiska. Jeśli zastosujemy meliorację przy użyciu ziemi próchnicznej, to koszt zabiegów w przeliczeniu na hektar waha się w granicach 250–270 tys. złotych. Zależy to od grubości warstwy próchnicznej oraz opłaty za transport. Mięszkość może wynieść od 10 do 25 cm. Jeśli ziemię próchnic-

nie ma żadnej tragedii dotąd, dopóki ilość ziemi przekazywanej na rzecz innych działów gospodarki nie jest większa, niż możliwości wprowadzania czynników, które rekompensują te straty.

CIEKAWY DANE na temat rekultywacji gruntów posiada Instytut Kształtowania Środowiska. Jeśli zastosujemy meliorację przy użyciu ziemi próchnicznej, to koszt zabiegów w przeliczeniu na hektar waha się w granicach 250–270 tys. złotych. Zależy to od grubości warstwy próchnicznej oraz opłaty za transport. Mięszkość może wynieść od 10 do 25 cm. Jeśli ziemię próchnic-

PLANTATORZY TYTONIU!

MAZURSKA WYTWÓRNI
TYTONIU PRZEMYSŁOWEGO
w AUGUSTOWIE

Informuje, że

zgodnie z decyzją Centrali PZU składka ubezpieczeniowa za tyton został obniżona o 1 proc. i aktualnie wynosi 7 proc.

W związku z wystąpieniem opadów po długotrwałej suszy Wytwórnia apeluje o pogłównie zasilenie plantacji nawozami azotowymi, odchwaszczenie i spulchnienie plantacji.

Wykorzystując poprawę warunków wilgotnościowych gleby zaleca się uzupełnienie wypadniętych roślin na plantacjach i dosadzenie plantacji do obszaru zakontraktowanego.

Powyższe zalecenia agrotechniczne należy dokonać niezwłocznie.

MWTP w AUGUSTOWIE

k 2492-1

P. P. „PRACOWNIE SZTUK PLASTYCZNYCH”
ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU,

ul. Waryńskiego 24 A, tel. 372-76

informuje, iż

z dniem 1 lipca 1979 roku wprowadziła usługi dla ludności w dziedzinie

- * poradnictwa
- * sporządzania projektów i realizacji prac plastycznych w zakresie architektury wnętrz
- * rzeźby
- * malarstwa
- * grafiki i innych dyscyplin plastyki.

Informacje telefoniczne nr tel. 372-76 i 372-14 w godz. 8-18, w soboty 8-16.

k 2485-1

PRACA

POTRZEBNA pomoc do 6-miesięcznego dziecka — dochodząca lub na stałe. Białystok, ul. Towarowa 4/81.

POTRZEBNA pomoc do dwóch chłopców (7 i 5 lat). Anna Chelmecka, Warszawa, ul. Bolecha 25, tel. 36-42-33.

PRZYJME pomoc domową. Białystok, Półdługiego 2 m. 4, tel. 208-16.

POTRZEBNA dochodząca pomoc do dziecka. Białystok, Białostocka 9 m. 8.

POTRZEBNA pomoc do dwóch chłopców (7 i 5 lat). Anna Chelmecka, Warszawa, ul. Bolecha 25, tel. 36-42-33.

PRACOWNIK kwalifikowany, z praktyką do ogrodu kwiatowego, na dobrych warunkach — poszukiwany. Praca stała, wyżywienie, mieszkanie. Ogrodniczo-Witkowski, ul. Śmieci 3, 31-343 Kraków.

k 2414-0

LOKALE

MŁODE małżeństwo z dwójkiem, dzieci poszukuje mieszkania w Białymstoku, w cenę dostępną. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3175-1.

PRZYJME na mieszkanie parianstok. Białystok, ul. Ustronna 44 (końcowy „3”).

k 3179-1

Dyrekcja Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Augustowie z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 25 czerwca 1979 roku zmarł w wieku 66 lat

ARTUR WINTER

były długoletni pracownik Mazurskiej Wytwórni i przemysłu tytoniowego.

Zmarły wniosł duże zasługi w działalności gospodarczej i społecznej, za które otrzymał szereg odznaczeń oraz wyróżnień państwowych i branżowych.

Z żalem i smutkiem żegnamy szlachetnego i zaangażowanego współpracownika.

Wyrazy szczerzego współczucia

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i koledzy MWTP w Augustowie.

k 2520-1

W dniu 27 maja 1979 r. zmarł w wieku lat 46

Tow. HENRYK MRÓZ

b. starszy inspektor OZDPK, długoletni i zasłużony pracownik aparatu finansowego, b. kierownik Wydziału Finansowego PPRN w Dąbrowie Białostockiej, wyróżniony odznaczeniami państwowymi i społecznymi.

Wyrazy najgłębszego współczucia

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Białymstoku.

k 2515-1

Wyrazy głębokiego współczucia

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i koledzy MWTP w Augustowie.

k 2520-1

W dniu 27 maja 1979 r. zmarł w wieku lat 46

Tow. HENRYK MRÓZ

b. starszy inspektor OZDPK, długoletni i zasłużony pracownik aparatu finansowego, b. kierownik Wydziału Finansowego PPRN w Dąbrowie Białostockiej, wyróżniony odznaczeniami państwowymi i społecznymi.

Wyrazy najgłębszego współczucia

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Białymstoku.

k 2515-1

Wyrazy głębokiego współczucia

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i koledzy MWTP w Augustowie.

k 2520-1

W dniu 27 maja 1979 r. zmarł w wieku lat 46

Tow. HENRYK MRÓZ

b. starszy inspektor OZDPK, długoletni i zasłużony pracownik aparatu finansowego, b. kierownik Wydziału Finansowego PPRN w Dąbrowie Białostockiej, wyróżniony odznaczeniami państwowymi i społecznymi.

Wyrazy najgłębszego współczucia

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Białymstoku.

k 2515-1

Wyrazy głębokiego współczucia

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i koledzy MWTP w Augustowie.

k 2520-1

U W A G A !

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA
SPÓŁDZIELNIA PRACY

w BIAŁYMSTOKU

organizuje
zakłady usługowe
na zasadach agencji.

Informacji dotyczących szczegółów uruchomienia i prowadzenia zakładów udzielają z-cy dyrektorów Oddziałów WUSP w:

1. Białymstoku, ul. Sienkiewicza 44/46 tel. 335-25, wew. 38
2. Bielsku Podlaskim, ul. Gagarina 33, tel. 22-78
3. Dąbrowie Białostockiej, ul. Kunawina 31, tel. 22-3
4. Hajnówce, ul. Waryńskiego 29, tel. 27-40
5. Mońkach, ul. Kolejowa 15, tel. 16-245
6. Siemiatyczach, ul. Armii Czerwonej 13, tel. 28-39
7. Sokółce, ul. Grodzieńska 35, tel. 08-76/22-81
8. Supraślu, ul. Konarskiego 3, tel. 821-46
9. Oddziale Fryzjersko-Kosmetycznym w Białymstoku, ul. Nowy Świat Nr 4, tel. 221-61.

Informacji dodatkowych udziela Dział Usług WUSP, Białystok, tel. 358-03.

K 2443-1

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ MECHANICZNYCH

w ŁAPACH, ul. M. Nowotki 68

dysponuje

WOLNYMI MIEJSCAMI

w Zasadniczej Szkole Zawodowej

NA DZIALE TOKARSKIM

Szkoła zamiejscowym zapewnia internat oraz stypendium. Chętnych prosimy o dostarczenie kompletu dokumentów.

K 2448-1

SAMOCHODY

„DACIE” — sprzedam. Białystok, ul. Dojlidy Fabryczne 17, A.

„FIATA” 1300 (rok 1973) — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 44/46, tel. 335-25, wew. 38.

SAMOCHÓD „Volksvagen” — sprzedam. Białystok, ul. Sienkiewicza 44/46, tel. 335-25, wew. 38.

„VOLKSWAGENA” 1600 TI, stan bardzo dobry — sprzedam. Białystok, tel. 312-92 (po godz. 18).

„WARSZAWA” combi w dobrym stanie, cena do uzgodnienia — sprzedam. Adres: Tadeusz Kozłowski, Zuchowca 33, 19-225 Trzcielanie, woj. łomżyński.

k 3191-1

Wyrazy głębokiego współczucia

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i koledzy MWTP w Augustowie.

k 2520-1

W dniu 27 maja 1979 r. zmarł w wieku lat 46

Tow. HENRYK MRÓZ

b. starszy inspektor OZDPK, długoletni i zasłużony pracownik aparatu finansowego, b. kierownik Wydziału Finansowego PPRN w Dąbrowie Białostockiej, wyróżniony odznaczeniami państwowymi i społecznymi.

Wyrazy najgłębszego współczucia

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Białymstoku.

k 2515-1

Wyrazy głębokiego współczucia

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i koledzy MWTP w Augustowie.

k 2520-1

W dniu 27 maja 1979 r. zmarł w wieku lat 46

Tow. HENRYK MRÓZ

b. starszy inspektor OZDPK, długoletni i zasłużony pracownik aparatu finansowego, b. kierownik Wydziału Finansowego PPRN w Dąbrowie Białostockiej, wyróżniony odznaczeniami państwowymi i społecznymi.

Wyrazy najgłębszego współczucia

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Białymstoku.

k 2515-1

Wyrazy głębokiego współczucia

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i koledzy MWTP w Augustowie.

k 2520-1

W dniu 27 maja 1979 r. zmarł w wieku lat 46

Tow. HENRYK MRÓZ

b. starszy inspektor OZDPK, długoletni i zasłużony pracownik aparatu finansowego, b. kierownik Wydziału Finansowego PPRN w Dąbrowie Białostockiej, wyróżniony odznaczeniami państwowymi i społecznymi.

Wyrazy najgłębszego współczucia

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Białymstoku.

k 2515-1

Wyrazy głębokiego współczucia

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i koledzy MWTP w Augustowie.

k 2520-1

W dniu 27 maja 1979 r. zmarł w wieku lat 46

Tow. HENRYK MRÓZ

b. starszy inspektor OZDPK, długoletni i zasłużony pracownik aparatu finansowego, b. kierownik Wydziału Finansowego PPRN w Dąbrowie Białostockiej, wyróżniony odznaczeniami państwowymi i społecznymi.

Wyrazy najgłębszego współczucia

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Białymstoku.

k 2515-1

Wyrazy głębokiego współczucia

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i koledzy MWTP w Augustowie.

k 2520-1

DYREKCJA ODDZIAŁU
TOWAROWO-
OSOBOWEGO PKS
W ŁOMŻYprzyjmuje kandydatów
na przeszkolenie w zawodzie

kierowcy autobusowego

na prawo jazdy kategorii „D”.

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- ukończony wiek 22 lata życia do 35 (mężczyźni)
- wykształcenie co najmniej podstawowe
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- dobry stan zdrowia
- niekaralność sądowa
- zamieszkanie w okolicach Łomży i Kolna
- wyrażenie zgody na podpisanie umowy o pracę na czas określony w charakterze kierowcy autobusowego.

Kurs trwa 4 miesiące.

Rozpoczęcie kursu od 1 września 1979 roku.

W pierwszej kolejności przyjmowane będą osoby posiadające prawo jazdy.

Szkolenia kursowe przeprowadzane będą w Oddziale Towarowo - Osobowym PKS w Łomży.

W okresie szkolenia słuchacz otrzymuje wynagrodzenie oraz bezpłatny bilet z miejsca zamieszkania do miejsca pracy.

Po pomyślnym ukończeniu kursu kandydaci z okolic Kolna otrzymują pracę w w/w placówce.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział do spraw Osobowych w Łomży, ul. Świerczewskiego 50.

K 2364-1

Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Białymstoku podaje do publicznej wiadomości, że został opracowany projekt miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego osiedla zabudowy wielorodzinnej i jednorodzinnej „NOWE” w rejonie administracyjnym Dojlidy-Zwierzyńce w Białymstoku.

Terem objęty projektem planu ograniczony jest ulicą Drebnią i Podlesną wraz ze stawami, bocznicą kolejową i ciekami wodnymi rzeki Białej, ulicą Ciołkowskiego oraz ulicą Żwirki i Wigury w granicach kompleksu lasu komunalnego.

Projekt planu wyłożony zostanie do publicznego wglądu w gmachu Urzędu Miejskiego w Białymstoku ul. Lenina 7, pokój nr 50 w czasie od 2 lipca 1979 r. do 16 lipca 1979 r. włącznie w godzinach od 10 do 13.

W okresie wyłożenia projektu planu zainteresowane jednostki gospodarki społecznej, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia oraz osoby prawne, a także poszczególni obywatele mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać konieczne wyjaśnienia, zgłosić swoje uwagi i wnioski.

K 2478-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

ENERGETYKI CIEPŁEJ

w SUWAŁKACH

z/s w GIZYCKU

UPRZEMISŁOWI ZAWIADAMIA, że

na podstawie decyzji Wojewody Suwałskiego

Z DNIEM 1 LIPCA 1979 r.

siedziba przedsiębiorstwa przeniesiona została do SUWAŁK.

Nowa nazwa będzie brzmieć:

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ w SUWAŁKACH

Adres: 16-400 SUWAŁKI, ul. Waryńskiego nr 39, tel. nr 41-63.

K 2459-0

„SYRENE” 104 — sprzedam. Białystok, ul. Waryńskiego 39.

SAMOCHÓD „Syrena” 104, stan bardzo dobry sprzedam. Włocławek, ul. 1 Maja nr 22.

SPRZEDAM „Simca” P-60 (część należności ewentualnie przyjmuje w postaci motocykla MZ-TS, Józef Guczyński, Kłobucko, Proletariacka 7/29, po godz. 18).

„ZASTAWY” 750 w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Białystok, Ostrowskiego 2 m. 30.

SAMOCHÓD marki „Zuk” w dobrym stanie, przebieg 25.000 km — sprzedam. Jestem pierwszym nabywcą pojazdu. Wiadomość: (Mikolaj) Stepaniuk, Czyż 114.

SAMOCHÓD „Zuk” A 06 (blaszak), po remoncie — sprzedam. Franciszek Rozewski, Sokółka, 16-422 Wychnów.

„ZUKA” skrzyniowego, dolnozaworowego, rok produkcji 1976 — sprzedam. Wiadomość: Rutana Nida, Wiejska 38.

„NYSE” 501 — niedrogo sprzedam. Ostrowski Antoni, Mońki, ul. Kolejowa 14.

„STARA” 23 wywrotka — sprzedam lub zamienię na ciągnik. Jan Deremluk, Dubiny 132 koło Hajnówki.

„NYSE” 501 — niedrogo sprzedam. Ostrowski Antoni, Mońki, ul. Kolejowa 14.

„STARA” 23 wywrotka — sprzedam lub zamienię na ciągnik. Jan Deremluk, Dubiny 132 koło Hajnówki.

„NYSE” 501 — niedrogo sprzedam. Ostrowski Antoni, Mońki, ul. Kolejowa 14.

„STARA” 23 wywrotka — sprzedam lub zamienię na ciągnik. Jan Deremluk, Dubiny 132 koło Hajnówki.

„NYSE” 501 — niedrogo sprzedam. Ostrowski Antoni, Mońki, ul. Kolejowa 14.

„STARA” 23 wywrotka — sprzedam lub zamienię na ciągnik. Jan Deremluk, Dubiny 132 koło Hajnówki.

„NYSE” 501 — niedrogo sprzedam. Ostrowski Antoni, Mońki, ul. Kolejowa 14.

„STARA” 23 wywrotka — sprzedam lub zamienię na ciągnik. Jan Deremluk, Dubiny 132 koło Hajnówki.

„NYSE” 501 — niedrogo sprzedam. Ostrowski Antoni, Mońki, ul. Kolejowa 14.

„STARA” 23 wywrotka — sprzedam lub zamienię na ciągnik. Jan Deremluk, Dubiny 132 koło Hajnówki.

„NYSE” 501 — niedrogo sprzedam. Ostrowski Antoni, Mońki, ul. Kolejowa 14.

„STARA” 23 wywrotka — sprzedam lub zamienię na ciągnik. Jan Deremluk, Dubiny 132 koło Hajnówki.

„NYSE” 501 — niedrogo sprzedam. Ostrowski Antoni, Mońki, ul. Kolejowa 14.

„STARA” 23 wywrotka — sprzedam lub zamienię na ciągnik. Jan Deremluk, Dubiny 132 koło Hajnówki.

„NYSE” 501 — niedrogo sprzedam. Ostrowski Antoni, Mońki, ul. Kolejowa 14.

„STARA” 23 wywrotka — sprzedam lub zamienię na ciągnik. Jan Deremluk, Dubiny 132 koło Hajnówki.

„NYSE” 501 — niedrogo sprzedam. Ostrowski Antoni, Mońki, ul. Kolejowa 14.

„STARA” 23 wywrotka — sprzedam lub zamienię na ciągnik. Jan Deremluk, Dubiny 132 koło Hajnówki.

„NYSE” 501 — niedrogo sprzedam. Ostrowski Antoni, Mońki, ul. Kolejowa 14.

„STARA” 23 wywrotka — sprzedam lub zamienię na ciągnik. Jan Deremluk, Dubiny 132 koło Hajnówki.

„NYSE” 501 — niedrogo sprzedam. Ostrowski Antoni, Mońki, ul. Kolejowa 14.

„STARA” 23 wywrotka — sprzedam lub zamienię na ciągnik. Jan Deremluk, Dubiny 132 koło Hajnówki.

„NYSE” 501 — niedrogo sprzedam. Ostrowski Antoni, Mońki, ul. Kolejowa 14.

„STARA” 23 wywrotka — sprzedam lub zamienię na ciągnik. Jan Deremluk, Dubiny 132 koło Hajnówki.

„NYSE” 501 — niedrogo sprzedam. Ostrowski Antoni, Mońki, ul. Kolejowa 14.

OD DZIŚ

rozpoczyna się

NA TERENACH WYSTAWOWYCH

w BIAŁYMSTOKU

KIERMASZ MEBLI

WPHW poleca w szerokim asortymencie:

* meble pojedyncze i zestawy segmentowe oraz

* meble i sprzęt zmechanizowany gospodarstwa domowego

PO CENACH OBNIŻONYCH.

O D W I E D Z pawilony 10 i 11, w godz. 11-19.

Zapewniamy odpłatny odwóz zakupionych towarów do domu Klienta.

k 2483-1

UWAGA ZBIERACZE!

UWAGA MŁODZIEŻY SZKOLNA!

ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL”

w BIAŁYMSTOKU

komunikują, że

trwający obecnie sezon skupu ziół może zapewnić Ci wysokie dochody.

Zachęcamy wszystkich do zbioru ziół niezbędnych do produkcji ważnych leków.

Zioła skupują i udzielają informacji:

* Zakłady „Herbapol” w Białymstoku, ul. Skłodowska 3, tel. 224-85 oraz wszystkie Oddziały i Punkty Skupu na terenie woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

K 2451-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE WIELICZKI ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów osobowo-towarowych marki „Tarpan” 233, nr fabryczny 23300817, nr silnika 301971, rok produkcji 1974. Cena wywoławcza 1 przetargu wynosi 90.000 zł.

Przetarg odbędzie się w Zakładzie Norki w dniu 16 lipca 1979 roku o godz. 9.

Pojazd można oglądać w Zakładzie Norki od godz. 7-18 z wyjątkiem dni świątecznych.

Jeżeli nie dojdzie do

Oferta dla wszystkich spragnionych

Obecnie, jako że pogoda szczególnie dopisuje, korzystamy gremialnie z różnych form relaksu. Aura zmusza nas także do wzmoczonej konsumpcji napojów orzeźwiających. Jak się spisują nasi zaopatrzeniowcy — WSS „Spółem”?

W niedalekim sąsiedztwie Białegostoku jest kilka miejsc, szczególnie tłumnie przez nas odwiedzanych w czasie weekendów, mających dobre warunki do wypoczynku. W Dołdach spójdzielskiej staraj się dogodzić naszym podniebieniu w dwóch znajdujących się tam barach, kilku kioskach z potrawami, napojami i lodami. Jest saturator. Lody i napoje można też kupić u obywateli, którzy w specjalnych pomieszczeniach pracownikom WSS. W Supraślu przejeżdżając mają do dyspozycji cztery pawilony typu „Uno”, a w nich również sporo jadła i napitków. W Wasilkowie jest bar samoobsługowy, kilka kiosków z lodami, napojami, potrawami, saturator.

Jest też kilka obiektów gastronomicznych w samym Białymstoku, nastawionych głównie na obsługę gości w upalne, pogodne dni, jak cho-

ca produkcja własnej wytwórni wód gazowanych — zakupuje się je dodatkowo, gdzie tylko się da: z Przedsiębiorstwa „Las”, z okolicznych GS-ów, z innych województw.

Na podstawie umów z „Orbisem” i „Gromadą” w „Turbo” i „Pod Kurantem” i w „Grodnie” pokrywają się będą liczne wycieczki i turyści przejeżdżający przez Białystok. Sporo skorzysta również z otwartej niedawno w Starejszych restauracji „Pod Semaforem”. Jako że coraz więcej gości turystów indywidualnych. Przydałoby się w mieście więcej punktów „małej gastronomii” — niedużych lokali, serwujących dwa, trzy smaczne dania. Można by, przy odrobinie inwencji, znaleźć parę takich lokalików, szczególnie w centrum miasta. WSS dobija się o to od dłuższego czasu. Na razie — a mierzernym skutkiem.

Sezon — a więc także dysponuje w Białymstoku 8 kioskami i 18 punktami ulokowanymi przed sklepami, gdzie można dostać „zielone witaminy”. Truskawki już się kończą. Dotychczas sprzedawano ich przeciętnie 6-7 ton w ciągu dnia.

Nieco więcej straganów posiada WSSP. Białostoczanom można kupić owoce i warzywa w 26 punktach sezonowych, a także — w 24 sklepach „Witamina”. Tu również najlepiej „sklepić” dotąd truskawki — ok. 6 ton dziennie. Pojawiały się ostatnio w większych ilościach pomidory, które również — mimo wysokiej ceny — cieszą się sporym popytem. Zaczynają dojrzewać porzeczki i agrest. WSSP chce w br. skupować owoce od działkowców, by wzbogacić handlową ofertę. W swych sklepach „Witamina” sprzedaje również soki, nektary i napoje.

(mip)

Wakacje pełne słońca

W NIEWODNICZY KOSCIELNEJ, położonej niedaleko Białegostoku, wypoczywają na kolonii dzieci pracowników Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych. Stworzone im zostały dobre warunki. Interesujący program zajęć, pięknie wyposażone kąpieliska i świetlica, esyetyczne otoczenie, duży wybór sprzętu sportowego i kulturalnego, troska personelu — wszystko to tworzy razem sympatyczną atmosferę. Pięć posiłków dziennie zaspokoja największe nawet apetyty.

Zrozumieliśmy, że zadowolonych z wypoczynku w Niewodniczy Koscielnej, poza tym, że słońce i ciepło, ale także w ścisłej określonej porze i pod bacznym nadzorem ratownika, która zapoznaje dzieci z tajnikami pływania. Jeśli nie ma kąpieli i plażowania, można wybrać się na spacer do pobliskich sosnowych lasów lub niedalekiej zabawki, konkursach, ogniskach, festiwalu piosenek. Szybko nawiązano kontakty z sąsiadami. Dzieci odziewają się w kąpielowe, poznają trud i pracę, pomagają w

miarę swych sił i możliwości, sprzątają tereny leśne, bawią się wspólnie ze swymi rówieśnikami. Kolonijści sprawują też opiekę nad grobem poległych milicjantów.

Kierownik kolonii — Czesław Demianuk podkreśla rolę samorządności. Dzieci, co mogą być spokojni o swą pociechę. Mają one wakacje pełne słońca, uśmiechu i piosenek. (h)

Przyczepa przysięgła cztery osoby

O bardzo groźnym tragicznym wypadku, niedawno w Sokółce na ulicy Białostockiej, od samochodu ciężarowego marki „Jelcz”, należącego do Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego, a kierowanego przez 33-letniego Andrzeja S. odjechała się przyczepa, w pełnym biegu wjechała na chodnik, uderzając przodem w grupę przechodzących osób, a następnie w ścianę budynku. Na skutek przysięgła

śmierć na miejscu ponieśli 39-letni Kazimierz M. oraz 31-letni Marian M. — obaj z Sokółki, zatrudnieni w Wojewódzkiej Spółdzielni Budowlanej jako robotnicy. Natomiast 23-letnia Teresa M. i 24-letni Krzysztof M., również z Sokółki, doznał ciężkich obrażeń ciała i zostali umieszczeni w szpitalu.

Prowadzone jest szczegółowe postępowanie, mające na celu ustalenie i wyjaśnienie przyczyn tego wypadku. (x)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopową.

KINA

„Północ” — „Szczęśliwy 2”. prod. USA, panor., (od lat 12), godz. 15.15, 17.30 i 20.
„Ton” — „Dubler”. prod. franc., panor., (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (ostatni dzień).
„Syrena” — „Cztery muszkieterowie”. prod. panamski, kol. (od lat 12), godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Studio” — „Epidemia”. prod. ang. (od lat 10), godz. 14 i 18; „Złoty wiek” — „Ojciec chrzestny II” prod. USA (od lat 10), godz. 18.
„Związkowiec” — przerwa urlopową.
„Spotkanie” — nieczynny.
„Kolejarz” — nieczynny.

KLUBY

Klub Rozrywkowy, ul. Wierzbowa — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWAH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Spotkanie”. prod. ang. (od lat 13).
Dąbrowa Białostocka — „Pustyń Tatarów”. prod. wiosk.-franc. (od lat 13).
Hajnówka — „Księżniczka Czarodziej”. prod. węg.
Sokółka — „Zagubione dusze”. prod. wiosk. (od lat 13).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik” — „Przygody Gerarda”. prod. ang. (od lat 13).
Kołno — „Kuzynka Angelika”. prod. hiszp. (od lat 13).
Zambrów — „Do krwi ostatniej”. cz. I i II, prod. polsk. (od lat 12).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Wielki sen”. prod. ang. (od lat 13).
Augustów — „Orkiestra klubu Samotnych serc” sierańska „Peper”, prod. USA (od lat 13).
Ełk „Polonia” — „Wierna żona”. prod. franc. (od lat 13).
Ełk „Zorza” — „Podejrzany”. prod. wiosk. (od lat 13).
Giżycko — „Paniowie dajcie o zony”. prod. franc.
Olecko — „Zabawka”. prod. franc. (od lat 12).
Pisz — „Kobra”. prod. jap. (od lat 13).
Węgorzewo — „Leonora”. prod. franc. (od lat 13).
Kierownictwo kin zastępcza modelować zmian program.

MUŻEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — Wystawa malarstwa Stanisława Kędziarskiego — czynna codziennie w godz. 12-17, w soboty w godz. 12-15.
Klub WDK, ul. Sadowa 12 — Wystawa plakatów o tematyce związanej z dzieckiem — czynna codziennie w godzinach pracy WDK.

Radio i TV

PROGRAM I

Wielmożność: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 0.11 Noc z melodii i piosenki; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Lato z radiem; 11.35 Niezapomniane strony; 11.40 Tu radio kierownicze; 12.25 Muzyka podskórki; 12.45 Rolnicy w polu; 13.00 Rytm młodości; 13.20 Gra zespołu „Majstrów”; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 14.00 Tu Jedynka; 14.33 Koncert z cyklu: 15.15 Gwiazdy naszych estrad; 15.40 Estrada folkloru; 20.00 Koncert muzyki popularnej; 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przebieg trzech pokoleń; 22.30 Lublin na muzycznej antenie; 23.00 Właś Was Polska — mag. sz.muz.

PROGRAM II

Wielmożność: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30; 2.30 Poranek domowy; 3.00 Muzyka z cyklu: 3.45 Muzyka z cyklu: 4.15 Muzyka z cyklu: 4.45 Muzyka z cyklu: 5.15 Muzyka z cyklu: 5.45 Muzyka z cyklu: 6.15 Muzyka z cyklu: 6.45 Muzyka z cyklu: 7.15 Muzyka z cyklu: 7.45 Muzyka z cyklu: 8.15 Muzyka z cyklu: 8.45 Muzyka z cyklu: 9.15 Muzyka z cyklu: 9.45 Muzyka z cyklu: 10.15 Muzyka z cyklu: 10.45 Muzyka z cyklu: 11.15 Muzyka z cyklu: 11.45 Muzyka z cyklu: 12.15 Muzyka z cyklu: 12.45 Muzyka z cyklu: 13.15 Muzyka z cyklu: 13.45 Muzyka z cyklu: 14.15 Muzyka z cyklu: 14.45 Muzyka z cyklu: 15.15 Muzyka z cyklu: 15.45 Muzyka z cyklu: 16.15 Muzyka z cyklu: 16.45 Muzyka z cyklu: 17.15 Muzyka z cyklu: 17.45 Muzyka z cyklu: 18.15 Muzyka z cyklu: 18.45 Muzyka z cyklu: 19.15 Muzyka z cyklu: 19.45 Muzyka z cyklu: 20.15 Muzyka z cyklu: 20.45 Muzyka z cyklu: 21.15 Muzyka z cyklu: 21.45 Muzyka z cyklu: 22.15 Muzyka z cyklu: 22.45 Muzyka z cyklu: 23.15 Muzyka z cyklu: 23.45 Muzyka z cyklu: 0.15 Muzyka z cyklu: 0.45 Muzyka z cyklu: 1.15 Muzyka z cyklu: 1.45 Muzyka z cyklu: 2.15 Muzyka z cyklu: 2.45 Muzyka z cyklu: 3.15 Muzyka z cyklu: 3.45 Muzyka z cyklu: 4.15 Muzyka z cyklu: 4.45 Muzyka z cyklu: 5.15 Muzyka z cyklu: 5.45 Muzyka z cyklu: 6.15 Muzyka z cyklu: 6.45 Muzyka z cyklu: 7.15 Muzyka z cyklu: 7.45 Muzyka z cyklu: 8.15 Muzyka z cyklu: 8.45 Muzyka z cyklu: 9.15 Muzyka z cyklu: 9.45 Muzyka z cyklu: 10.15 Muzyka z cyklu: 10.45 Muzyka z cyklu: 11.15 Muzyka z cyklu: 11.45 Muzyka z cyklu: 12.15 Muzyka z cyklu: 12.45 Muzyka z cyklu: 13.15 Muzyka z cyklu: 13.45 Muzyka z cyklu: 14.15 Muzyka z cyklu: 14.45 Muzyka z cyklu: 15.15 Muzyka z cyklu: 15.45 Muzyka z cyklu: 16.15 Muzyka z cyklu: 16.45 Muzyka z cyklu: 17.15 Muzyka z cyklu: 17.45 Muzyka z cyklu: 18.15 Muzyka z cyklu: 18.45 Muzyka z cyklu: 19.15 Muzyka z cyklu: 19.45 Muzyka z cyklu: 20.15 Muzyka z cyklu: 20.45 Muzyka z cyklu: 21.15 Muzyka z cyklu: 21.45 Muzyka z cyklu: 22.15 Muzyka z cyklu: 22.45 Muzyka z cyklu: 23.15 Muzyka z cyklu: 23.45 Muzyka z cyklu: 0.15 Muzyka z cyklu: 0.45 Muzyka z cyklu: 1.15 Muzyka z cyklu: 1.45 Muzyka z cyklu: 2.15 Muzyka z cyklu: 2.45 Muzyka z cyklu: 3.15 Muzyka z cyklu: 3.45 Muzyka z cyklu: 4.15 Muzyka z cyklu: 4.45 Muzyka z cyklu: 5.15 Muzyka z cyklu: 5.45 Muzyka z cyklu: 6.15 Muzyka z cyklu: 6.45 Muzyka z cyklu: 7.15 Muzyka z cyklu: 7.45 Muzyka z cyklu: 8.15 Muzyka z cyklu: 8.45 Muzyka z cyklu: 9.15 Muzyka z cyklu: 9.45 Muzyka z cyklu: 10.15 Muzyka z cyklu: 10.45 Muzyka z cyklu: 11.15 Muzyka z cyklu: 11.45 Muzyka z cyklu: 12.15 Muzyka z cyklu: 12.45 Muzyka z cyklu: 13.15 Muzyka z cyklu: 13.45 Muzyka z cyklu: 14.15 Muzyka z cyklu: 14.45 Muzyka z cyklu: 15.15 Muzyka z cyklu: 15.45 Muzyka z cyklu: 16.15 Muzyka z cyklu: 16.45 Muzyka z cyklu: 17.15 Muzyka z cyklu: 17.45 Muzyka z cyklu: 18.15 Muzyka z cyklu: 18.45 Muzyka z cyklu: 19.15 Muzyka z cyklu: 19.45 Muzyka z cyklu: 20.15 Muzyka z cyklu: 20.45 Muzyka z cyklu: 21.15 Muzyka z cyklu: 21.45 Muzyka z cyklu: 22.15 Muzyka z cyklu: 22.45 Muzyka z cyklu: 23.15 Muzyka z cyklu: 23.45 Muzyka z cyklu: 0.15 Muzyka z cyklu: 0.45 Muzyka z cyklu: 1.15 Muzyka z cyklu: 1.45 Muzyka z cyklu: 2.15 Muzyka z cyklu: 2.45 Muzyka z cyklu: 3.15 Muzyka z cyklu: 3.45 Muzyka z cyklu: 4.15 Muzyka z cyklu: 4.45 Muzyka z cyklu: 5.15 Muzyka z cyklu: 5.45 Muzyka z cyklu: 6.15 Muzyka z cyklu: 6.45 Muzyka z cyklu: 7.15 Muzyka z cyklu: 7.45 Muzyka z cyklu: 8.15 Muzyka z cyklu: 8.45 Muzyka z cyklu: 9.15 Muzyka z cyklu: 9.45 Muzyka z cyklu: 10.15 Muzyka z cyklu: 10.45 Muzyka z cyklu: 11.15 Muzyka z cyklu: 11.45 Muzyka z cyklu: 12.15 Muzyka z cyklu: 12.45 Muzyka z cyklu: 13.15 Muzyka z cyklu: 13.45 Muzyka z cyklu: 14.15 Muzyka z cyklu: 14.45 Muzyka z cyklu: 15.15 Muzyka z cyklu: 15.45 Muzyka z cyklu: 16.15 Muzyka z cyklu: 16.45 Muzyka z cyklu: 17.15 Muzyka z cyklu: 17.45 Muzyka z cyklu: 18.15 Muzyka z cyklu: 18.45 Muzyka z cyklu: 19.15 Muzyka z cyklu: 19.45 Muzyka z cyklu: 20.15 Muzyka z cyklu: 20.45 Muzyka z cyklu: 21.15 Muzyka z cyklu: 21.45 Muzyka z cyklu: 22.15 Muzyka z cyklu: 22.45 Muzyka z cyklu: 23.15 Muzyka z cyklu: 23.45 Muzyka z cyklu: 0.15 Muzyka z cyklu: 0.45 Muzyka z cyklu: 1.15 Muzyka z cyklu: 1.45 Muzyka z cyklu: 2.15 Muzyka z cyklu: 2.45 Muzyka z cyklu: 3.15 Muzyka z cyklu: 3.45 Muzyka z cyklu: 4.15 Muzyka z cyklu: 4.45 Muzyka z cyklu: 5.15 Muzyka z cyklu: 5.45 Muzyka z cyklu: 6.15 Muzyka z cyklu: 6.45 Muzyka z cyklu: 7.15 Muzyka z cyklu: 7.45 Muzyka z cyklu: 8.15 Muzyka z cyklu: 8.45 Muzyka z cyklu: 9.15 Muzyka z cyklu: 9.45 Muzyka z cyklu: 10.15 Muzyka z cyklu: 10.45 Muzyka z cyklu: 11.15 Muzyka z cyklu: 11.45 Muzyka z cyklu: 12.15 Muzyka z cyklu: 12.45 Muzyka z cyklu: 13.15 Muzyka z cyklu: 13.45 Muzyka z cyklu: 14.15 Muzyka z cyklu: 14.45 Muzyka z cyklu: 15.15 Muzyka z cyklu: 15.45 Muzyka z cyklu: 16.15 Muzyka z cyklu: 16.45 Muzyka z cyklu: 17.15 Muzyka z cyklu: 17.45 Muzyka z cyklu: 18.15 Muzyka z cyklu: 18.45 Muzyka z cyklu: 19.15 Muzyka z cyklu: 19.45 Muzyka z cyklu: 20.15 Muzyka z cyklu: 20.45 Muzyka z cyklu: 21.15 Muzyka z cyklu: 21.45 Muzyka z cyklu: 22.15 Muzyka z cyklu: 22.45 Muzyka z cyklu: 23.15 Muzyka z cyklu: 23.45 Muzyka z cyklu: 0.15 Muzyka z cyklu: 0.45 Muzyka z cyklu: 1.15 Muzyka z cyklu: 1.45 Muzyka z cyklu: 2.15 Muzyka z cyklu: 2.45 Muzyka z cyklu: 3.15 Muzyka z cyklu: 3.45 Muzyka z cyklu: 4.15 Muzyka z cyklu: 4.45 Muzyka z cyklu: 5.15 Muzyka z cyklu: 5.45 Muzyka z cyklu: 6.15 Muzyka z cyklu: 6.45 Muzyka z cyklu: 7.15 Muzyka z cyklu: 7.45 Muzyka z cyklu: 8.15 Muzyka z cyklu: 8.45 Muzyka z cyklu: 9.15 Muzyka z cyklu: 9.45 Muzyka z cyklu: 10.15 Muzyka z cyklu: 10.45 Muzyka z cyklu: 11.15 Muzyka z cyklu: 11.45 Muzyka z cyklu: 12.15 Muzyka z cyklu: 12.45 Muzyka z cyklu: 13.15 Muzyka z cyklu: 13.45 Muzyka z cyklu: 14.15 Muzyka z cyklu: 14.45 Muzyka z cyklu: 15.15 Muzyka z cyklu: 15.45 Muzyka z cyklu: 16.15 Muzyka z cyklu: 16.45 Muzyka z cyklu: 17.15 Muzyka z cyklu: 17.45 Muzyka z cyklu: 18.15 Muzyka z cyklu: 18.45 Muzyka z cyklu: 19.15 Muzyka z cyklu: 19.45 Muzyka z cyklu: 20.15 Muzyka z cyklu: 20.45 Muzyka z cyklu: 21.15 Muzyka z cyklu: 21.45 Muzyka z cyklu: 22.15 Muzyka z cyklu: 22.45 Muzyka z cyklu: 23.15 Muzyka z cyklu: 23.45 Muzyka z cyklu: 0.15 Muzyka z cyklu: 0.45 Muzyka z cyklu: 1.15 Muzyka z cyklu: 1.45 Muzyka z cyklu: 2.15 Muzyka z cyklu: 2.45 Muzyka z cyklu: 3.15 Muzyka z cyklu: 3.45 Muzyka z cyklu: 4.15 Muzyka z cyklu: 4.45 Muzyka z cyklu: 5.15 Muzyka z cyklu: 5.45 Muzyka z cyklu: 6.15 Muzyka z cyklu: 6.45 Muzyka z cyklu: 7.15 Muzyka z cyklu: 7.45 Muzyka z cyklu: 8.15 Muzyka z cyklu: 8.45 Muzyka z cyklu: 9.15 Muzyka z cyklu: 9.45 Muzyka z cyklu: 10.15 Muzyka z cyklu: 10.45 Muzyka z cyklu: 11.15 Muzyka z cyklu: 11.45 Muzyka z cyklu: 12.15 Muzyka z cyklu: 12.45 Muzyka z cyklu: 13.15 Muzyka z cyklu: 13.45 Muzyka z cyklu: 14.15 Muzyka z cyklu: 14.45 Muzyka z cyklu: 15.15 Muzyka z cyklu: 15.45 Muzyka z cyklu: 16.15 Muzyka z cyklu: 16.45 Muzyka z cyklu: 17.15 Muzyka z cyklu: 17.45 Muzyka z cyklu: 18.15 Muzyka z cyklu: 18.45 Muzyka z cyklu: 19.15 Muzyka z cyklu: 19.45 Muzyka z cyklu: 20.15 Muzyka z cyklu: 20.45 Muzyka z cyklu: 21.15 Muzyka z cyklu: 21.45 Muzyka z cyklu: 22.15 Muzyka z cyklu: 22.45 Muzyka z cyklu: 23.15 Muzyka z cyklu: 23.45 Muzyka z cyklu: 0.15 Muzyka z cyklu: 0.45 Muzyka z cyklu: 1.15 Muzyka z cyklu: 1.45 Muzyka z cyklu: 2.15 Muzyka z cyklu: 2.45 Muzyka z cyklu: 3.15 Muzyka z cyklu: 3.45 Muzyka z cyklu: 4.15 Muzyka z cyklu: 4.45 Muzyka z cyklu: 5.15 Muzyka z cyklu: 5.45 Muzyka z cyklu: 6.15 Muzyka z cyklu: 6.45 Muzyka z cyklu: 7.15 Muzyka z cyklu: 7.45 Muzyka z cyklu: 8.15 Muzyka z cyklu: 8.45 Muzyka z cyklu: 9.15 Muzyka z cyklu: 9.45 Muzyka z cyklu: 10.15 Muzyka z cyklu: 10.45 Muzyka z cyklu: 11.15 Muzyka z cyklu: 11.45 Muzyka z cyklu: 12.15 Muzyka z cyklu: 12.45 Muzyka z cyklu: 13.15 Muzyka z cyklu: 13.45 Muzyka z cyklu: 14.15 Muzyka z cyklu: 14.45 Muzyka z cyklu: 15.15 Muzyka z cyklu: 15.45 Muzyka z cyklu: 16.15 Muzyka z cyklu: 16.45 Muzyka z cyklu: 17.15 Muzyka z cyklu: 17.45 Muzyka z cyklu: 18.15 Muzyka z cyklu: 18.45 Muzyka z cyklu: 19.15 Muzyka z cyklu: 19.45 Muzyka z cyklu: 20.15 Muzyka z cyklu: 20.45 Muzyka z cyklu: 21.15 Muzyka z cyklu: 21.45 Muzyka z cyklu: 22.15 Muzyka z cyklu: 22.45 Muzyka z cyklu: 23.15 Muzyka z cyklu: 23.45 Muzyka z cyklu: 0.15 Muzyka z cyklu: 0.45 Muzyka z cyklu: 1.15 Muzyka z cyklu: 1.45 Muzyka z cyklu: 2.15 Muzyka z cyklu: 2.45 Muzyka z cyklu: 3.15 Muzyka z cyklu: 3.45 Muzyka z cyklu: 4.15 Muzyka z cyklu: 4.45 Muzyka z cyklu: 5.15 Muzyka z cyklu: 5.45 Muzyka z cyklu: 6.15 Muzyka z cyklu: 6.45 Muzyka z cyklu: 7.15 Muzyka z cyklu: 7.45 Muzyka z cyklu: 8.15 Muzyka z cyklu: 8.45 Muzyka z cyklu: 9.15 Muzyka z cyklu: 9.45 Muzyka z cyklu: 10.15 Muzyka z cyklu: 10.45 Muzyka z cyklu: 11.15 Muzyka z cyklu: 11.45 Muzyka z cyklu: 12.15 Muzyka z cyklu: 12.45 Muzyka z cyklu: 13.15 Muzyka z cyklu: 13.45 Muzyka z cyklu: 14.15 Muzyka z cyklu: 14.45 Muzyka z cyklu: 15.15 Muzyka z cyklu: 15.45 Muzyka z cyklu: 16.15 Muzyka z cyklu: 16.45 Muzyka z cyklu: 17.15 Muzyka z cyklu: 17.45 Muzyka z cyklu: 18.15 Muzyka z cyklu: 18.45 Muzyka z cyklu: 19.15 Muzyka z cyklu: 19.45 Muzyka z cyklu: 20.15 Muzyka z cyklu: 20.45 Muzyka z cyklu: 21.15 Muzyka z cyklu: 21.45 Muzyka z cyklu: 22.15 Muzyka z cyklu: 22.45 Muzyka z cyklu: 23.15 Muzyka z cyklu: 23.45 Muzyka z cyklu: 0.15 Muzyka z cyklu: 0.45 Muzyka z cyklu: 1.15 Muzyka z cyklu: 1.45 Muzyka z cyklu: 2.15 Muzyka z cyklu: 2.45 Muzyka z cyklu: 3.15 Muzyka z cyklu: 3.45 Muzyka z cyklu: 4.15 Muzyka z cyklu: 4.45 Muzyka z cyklu: 5.15 Muzyka z cyklu: 5.45 Muzyka z cyklu: 6.15 Muzyka z cyklu: 6.45 Muzyka z cyklu: 7.15 Muzyka z cyklu: 7.45 Muzyka z cyklu: 8.15 Muzyka z cyklu: 8.45 Muzyka z cyklu: 9.15 Muzyka z cyklu: 9.45 Muzyka z cyklu: 10.15 Muzyka z cyklu: 10.45 Muzyka z cyklu: 11.15 Muzyka z cyklu: 11.45 Muzyka z cyklu: 12.15 Muzyka z cyklu: 12.45 Muzyka z cyklu: 13.15 Muzyka z cyklu: 13.45 Muzyka z cyklu: 14.15 Muzyka z cyklu: 14.45 Muzyka z cyklu: 15.15 Muzyka z cyklu: 15.45 Muzyka z cyklu: 16.15 Muzyka z cyklu: 16.45 Muzyka z cyklu: 17.15 Muzyka z cyklu: 17.45 Muzyka z cyklu: 18.15 Muzyka z cyklu: 18.45 Muzyka z cyklu: 19.15 Muzyka z cyklu: 19.45 Muzyka z cyklu: 20.15 Muzyka z cyklu: 20.45 Muzyka z cyklu: 21.15 Muzyka z cyklu: 21.45 Muzyka z cyklu: 22.15 Muzyka z cyklu: 22.45 Muzyka z cyklu: 23.15 Muzyka z cyklu: 23.45 Muzyka z cyklu: 0.15 Muzyka z cyklu: 0.45 Muzyka z cyklu: 1.15 Muzyka z cyklu: 1.45 Muzyka z cyklu: 2.15 Muzyka z cyklu: 2.45 Muzyka z cyklu: 3.15 Muzyka z cyklu: 3.45 Muzyka z cyklu: 4.15 Muzyka z cyklu: 4.45 Muzyka z cyklu: 5.15 Muzyka z cyklu: 5.45 Muzyka z cyklu: 6.15 Muzyka z cyklu: 6.45 Muzyka z cyklu: 7.15 Muzyka z cyklu: 7.45 Muzyka z cyklu: 8.15 Muzyka z cyklu: 8.45 Muzyka z cyklu: 9.15 Muzyka z cyklu: 9.45 Muzyka z cyklu: 10.15 Muzyka z cyklu: 10.45 Muzyka z cyklu: 11.15 Muzyka z cyklu: 11.45 Muzyka z cyklu: 12.15 Muzyka z cyklu: 12.45 Muzyka z cyklu: 13.15 Muzyka z cyklu: 13.45 Muzyka z cyklu: 14.15 Muzyka z cyklu: 14.45 Muzyka z cyklu: 15.15 Muzyka z cyklu: 15.45 Muzyka z cyklu: 16.15 Muzyka z cyklu: 16.45 Muzyka z cyklu: 17.15 Muzyka z cyklu: 17.45 Muzyka z cyklu: 18.15 Muzyka z cyklu: 18.45 Muzyka z cyklu: 19.15 Muzyka z cyklu: 19.45 Muzyka z cyklu: 20.15 Muzyka z cyklu: 20.45 Muzyka z cyklu: 21.15 Muzyka z cyklu: 21.45 Muzyka z cyklu: 22.15 Muzyka z cyklu: 22.45 Muzyka z cyklu: 23.15 Muzyka z cyklu: 23.45 Muzyka z cyklu: 0.15 Muzyka z cyklu: 0.45 Muzyka z cyklu: 1.15 Muzyka z cyklu: 1.45 Muzyka z cyklu: 2.15 Muzyka z cyklu: 2.45 Muzyka z cyklu: 3.15 Muzyka z cyklu: 3.45 Muzyka z cyklu: 4.15 Muzyka z cyklu: 4.45 Muzyka z cyklu: 5.15 Muzyka z cyklu: 5.45 Muzyka z cyklu: 6.15 Muzyka z cyklu: 6.45 Muzyka z cyklu: 7.15 Muzyka z cyklu: 7.45 Muzyka z cyklu: 8.15 Muzyka z cyklu: 8.45 Muzyka z cyklu: 9.15 Muzyka z cyklu: 9.45 Muzyka z cyklu: 10.15 Muzyka z cyklu: 10.45 Muzyka z cyklu: 11.15 Muzyka z cyklu: 11.45 Muzyka z cyklu: 12.15 Muzyka z cyklu: 12.45 Muzyka z cyklu: 13.15 Muzyka z cyklu: 13.45 Muzyka z cyklu: 14.15 Muzyka z cyklu: 14.45 Muzyka z cyklu: 15.15 Muzyka z cyklu: 15.45 Muzyka z cyklu: 16.15 Muzyka z cyklu: 16.45 Muzyka z cyklu: 17.15 Muzyka z cyklu: 17.45 Muzyka z cyklu: 18.15 Muzyka z cyklu: 18.45 Muzyka z cyklu: 19.15 Muzyka z cyklu: 19.45 Muzyka z cyklu: 20.15 Muzyka z cyklu: 20.45 Muzyka z cyklu: 21.15 Muzyka z cyklu: 21.45 Muzyka z cyklu: 22.15 Muzyka z cyklu: 22.45 Muzyka z cyklu: 23.15 Muzyka z cyklu: 23.45 Muzyka z cyklu: 0.15 Muzyka z cyklu: 0.45 Muzyka z cyklu: 1.15 Muzyka z cyklu: 1.45 Muzyka z cyklu: 2.15 Muzyka z cyklu: 2.45 Muzyka z cyklu: 3.15 Muzyka z cy

Polscy lekkoatleci w finale Pucharu Europy

220. Złany skoczek węgierski Istvan Major tym razem nie liczył się w konkursie i osiągnął tylko 2,14. Wszola rozpoczął skoki od 2,11 i 2,17, zakończył w drugiej próbie, 2,22, pierwszy i 2,24, również w pierwszej. Polak mając zapewnione zwycięstwo atakował następnie rekord krajowy — 2,31. Próba wprawdzie nie powiodła się, ale mistrz olimpijski otrzymał wiele oklasków za bardzo dobre występy.

Nieco stabilnie wypadli Rydzard Podlas (400 m) oraz Małiniński (1500 m). O ile w wypadku Podlasa zadecydowały nie najlepsza taktyka, bowiem rozłożył on nie najlepiej śki na tym dystansie, to Małiniński, jak się wydaje, jest obecnie w niższej formie. Jest to niepokojące, ponieważ w związku z niedyspozycją Jerzego Kowala i Bronisława Małinowskiego właśnie na nim spoczywa obowiązek reprezentowania barw Polski na długich dystansach.

miejsca. Na wyróżnienie zasługuje szczególnie postawa Urszula Kielanówny, która wyrównała rekord Polski uzyskując 190 cm przegrywając z mistrzynią Europy Włoszką Sarą Simeoni tylko ilością prób.

Wydawaloby więc, że dyscyplina sportu o największych osiągnięciach znajduje jednak należytą opiekę, że stworzy się jej warunki dalszego rozwoju. Poza dotychczasowymi osiągnięciami tenis dysponuje bowiem jeszcze innymi atutami — kłonna grupa szkolnej młodzieży, ofiarnymi działaczami i trenerami, właściwą pracą wychowawczą.

Najprzyjemniej jest nad wodą...
Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Reprezentacja Polski w piłce ręcznej mężczyzn zajęła trzecie miejsce na międzynarodowym turnieju w Złotym Puchar Jugosławii. Zwycięcami turnieju zostali reprezentanci ZSRR przed Jugosławią.

W ostatnim meczu Polscy zremisowali z Rumunią 26:26 (15:12). Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Zbigniew Thuczyński i Alfred Kalużiński - po 7, Marek Panasas 4 oraz Jerzy Klempel, Daniel Waszkiewicz, Ryszard Jedliński i Zbigniew Urbanowicz - po 2.

Niemal przez całe spotkanie Polacy utrzymywali kilkukrotnie przewagę nad przeciwnikami.

Wśród juniorów triumfowa-
li gospodarze 120:114, a naj-
lepsze rezultaty osiągneli Cal-
vin Smith (USA), który wy-
grał 200 m w czasie 20,7 ora-
dziedzieli, a także Konstantin
Wotkow — 5,40 m. Wśród
dziewcząt zdecydowaną prze-
wagę miały młode lekkoatlet-
ki ZSRR zwyciężając 87:70.

Modrzyce. Dystans 20 km — KKS Ognisko I B-stok 34,13 min., zespół jechał w składzie: awel Szmidt, Grzegorz Cie- sław, Mirosław Babiński; 2. KKS Gwardia B-stok 36,59 min.; 3. KKS Ognisko II B-stok 40,21 min.	Juniorzy starsi, dystans 20 km. Wygrała drużyna B Gwardia B-stok 57,01 w składzie: Tadeusz Kirpsza, Mir- dza Nagelska, Stanisław M- kowski przed BKS Gwardia B-stok 57,24 oraz KKS Ognisko B-stok — 57,43. (let)
---	---

Wczoraj na stadionie w rzeszu odbył się mecz piłki nożnej między drużynami z ligi miejskiej wojewódzkiej. Miejsce Sniardwy zmierzyły się z kołem Sokółka. Gospodarze całkowicie wykorzystali własnego boiska, pokonali Sokola aż 3:0, do przegranej 1:0.

14—18—19—20—29—49—

finansowe kłopoty ŁKS sprawiają, że fundusze prze-
wzięte przez patrolującą sekcję WSS „Społem” często są
żytkowane zostają na inne cele. Zawodnicy grają w sw-
ich strojach. Każdy w innym, co zawstydzająco kontr-

sowo-bazowych — postawę wojewódzkich władz sportowych oraz przychyłność dla sportu ze strony Kuratorium Oświaty i Wychowania; sądzimy że znajdują one salę odpowiednią do treningów tenisistów. Przy właściwym rozdysponowaniu funduszy można też znaleźć niewielkie bądź średnie

Trener kadry narodowej Jacek Trzaskowski w rozmowie z dziennikarzem PAP powiedział:
Turniej potraktowaliśmy jako

14—18—19—20—29—49—(35)

II losowanie:

EFEKTY i MODA

Sukcesy „Elczanki”

Goldapska „Elczanka” doskonale radzi sobie w każdym warunkach. Przy niepełnym zatrudnieniu wykonanie półrocznego planu sięga 130 procent. Oznacza to wykonanie 300 spodni sztruksowych do RFN i 500 spodni turystycznych na rynek krajowy każdego dnia. Na sukces „Elczanki” składa się rzetelność kobiecej załogi, wyposażenie zakładu w nowe „Luzniki” i importowane maszyny, trafność podjętej produkcji. Skromne z nazwy, spódnice turystyczne szyte ze ścieralnego taksu i a-izacji, o efektywnym kroju stały się prawdziwą uwielbieniem. Szczególnie uznaniem cieszy się kolor khaki. (mit)

Pracowity rok oświatowy TWP

Różne są możliwości dokształcania się, podnoszenia umiejętności zawodowych i poziomu intelektualnego. Jedną z nich stwarza Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, łączące popularizację wiedzy z nauką myślenia w kategoriach społecznych i obywatelskich. Odpowiadanie na konkretne potrzeby różnych środowisk jest podstawową zasadą działania TWP.

Na niedawnym plenarnym zebraniu Zarządu Wojewódzkiego TWP w SUWALKACH dokonano oceny działalności w popularyzowaniu wiedzy powszechnej w roku oświatowym 1978-79. Był to okres wyjątkowo trudny w realizowaniu założeń programowych. Ciężka zima utrudniała dojazdy prelegentów do wielu wiejskich osiedli.

Najważniejszą formą pracy były 94 uniwersytety powszechne, działające przeważnie w środowiskach wiejskich, gdzie spełniają szczególną rolę. Umożliwiają również uczestnikom pogłębienie wiedzy w wybranej tematyce. Przewodzący w tej pracy zarządy miejsko-gminne TWP w Suwałkach, Elku, Augustowie, Olecku i Pisz.

Własną pracą zachęcają innych

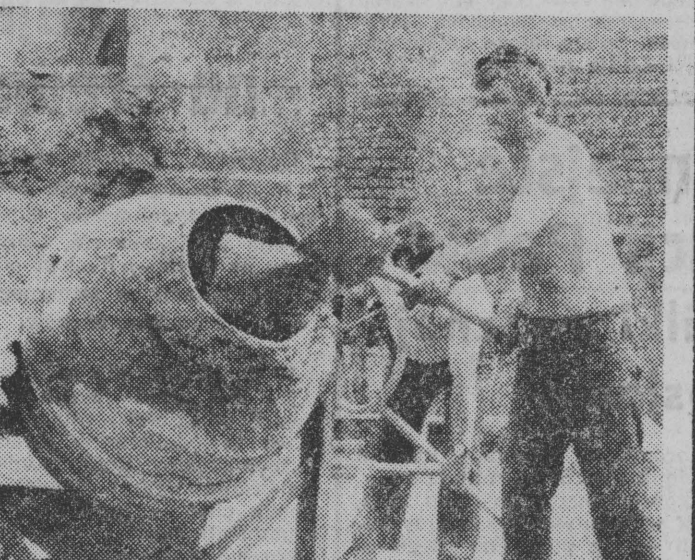
W realizacji Obywatelskiego Czynu 35-lecia w gminie Augustów przodują młodzież. Członkowie ZSMP są inicjatorami i organizatorami prac na rzecz środowiska. Młodzież zrzeszona w ZSMP przy Zasadniczej Szkole Rolniczej w Białobrzegach w czynnie społeczną pracę wykonała 680 godzin przy sadzeniu lasu w Lesnictwie Zachodnim. Wykonała także blisko do piąki siatkowej przy szkole i uporządkowała teren. Łączna wartość prac wynosi ponad 12 tys. zł. Członkowie koła ZSMP w Turawie przy pomocy mieszkańców wyremontowali drogę łączącą wieś z szosą. Wartość czynu wyniosła 25 tys. zł. W pracy wyróżnili się ZSMP-owcy — Izidor Wysocki, Krzysztof Sienkowski i Kazimierz Bujkowski. Po wykonaniu czynu członkowie koła ZSMP podjęli następne zobowiązania. Postanowili wykonać ogrodzenie wiejskiego

klubu i uporządkować przyległy teren. Wartość prac szacuje się na ok. 44 tys. zł. Przykłady te zachęcają sąsiadów ze wsi Grabowo i Biernatki. Pierwsi postanowili naprawić most i usunąć uszkodzenia drogi powstałe wskutek powodzi. Wartość prac wynosi 15 tys. zł. Natomiast ZSMP-owcy z Biernatki wyremontowali 4 km drogi łączącej wieś z szosą oraz wykonali przepust.

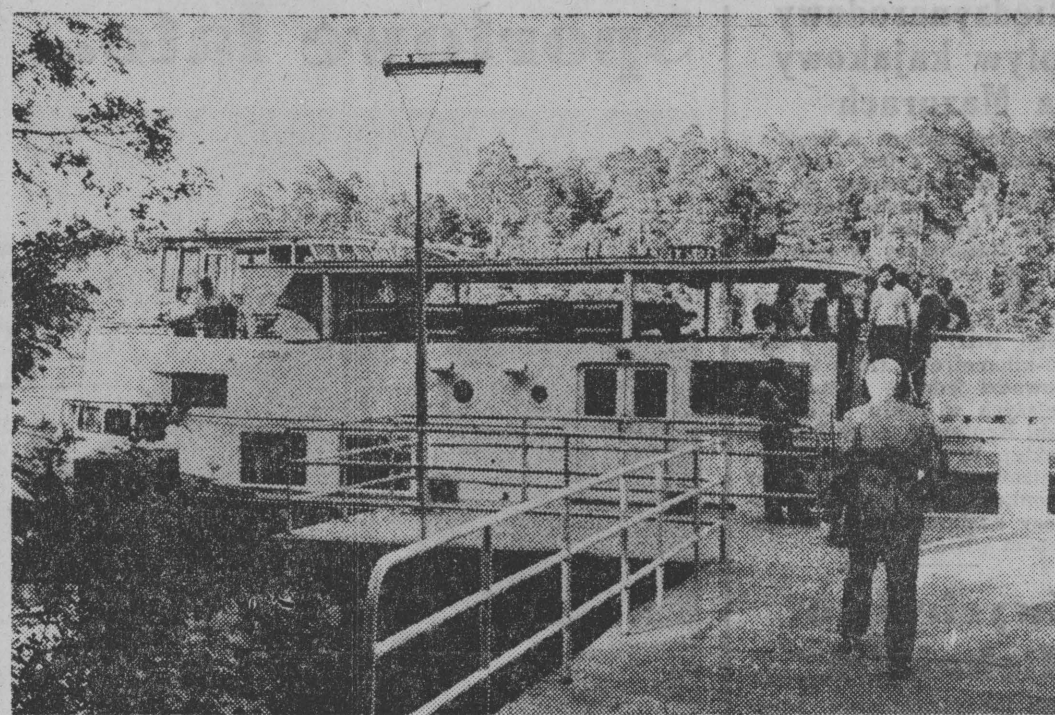
Janusz Sowiński

Na rzemieślniczych budowlach

Niedawno odwiedził miasto budowę pawilonów rzemieślniczych w Łomży przy ul. Świerzejskiej. Bydzący mistrzów budowlanych — Bolesław Garbowski i Edmund Piękowski zakończyli prace ziemne i kontynuują roboty przy fundamentach. Tempo jest dobre. Materiałów też nie brakuje. Betoniarzy pracują do późnych godzin popołudniowych.



Przy betoniarce — fachowcy mistrza Bolesława Garbowskiego. Fot. R. Piechociński



Towarzystwo Przyjaciół Sztabina

SZTABIN, osada leżąca wśród bagien nadbiebrzańskich, ma duże ambicje. 21 lipca powołane zostanie do życia Towarzystwo Przyjaciół Sztabina im. K. Brzostowskiego.

O celach i zadaniach Towarzystwa rozmawiamy z naczelnikiem gminy — mgr inż. HENRYKIEM MILANOWSKIEM.

Naszym zadaniem jest wszechstronne rozwinięcie kultury i gospodarki gminy oraz zapewnienie jej poczesnego miejsca w województwie i kraju. Towarzystwo realizować będzie swoje cele przez czynne zaangażowanie w ochronie i zachowaniu zabytków historii kultury, pamiętek regionalnych z życia i działalności Karola Brzostowskiego, reaktywowanie postępowych tradycji z życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego.

W pierwszej kolejności chcemy utworzyć małe muzeum pamiętek po naszym patronie. Obecnie Izba Pamięci im. Karola Brzostowskiego istnieje w dworcu ciśnieńskim. W oparciu o bardzo ciekawe eksponaty ze szkół w Sztabinie i Jaziewie utworzymy regionalne muzeum.

Przewodzący też przyszanie Odnaki im. Karola Brzostowskiego za szczególne osiągnięcia w dziedzinie rozwoju kultury i gospodarki.

Założyciel: ANDRZEJ ŻEBROWSKI — MWD

Na przystani „Żegluga Mazurskiej” w Rucianem-Nidzie.

Fot. Z. Lenkiewicz

Naszym najmłodszym

Prezes Spółdzielni Wyrobów Zabawkarskich „Miś” w Łomży, Henryk Jakubowski.

W bieżącym roku wyprodukujemy o ponad 12 proc. więcej maskotek niż w ubr. Nowością będą zabawki na bieżniach — tradycyjne konie i wielbłądy, których dostarczamy 10 tys. Na zbliżających się Międzynarodowych Targach Poznańskich zaprezentujemy 147 nowych wzorów wyrobów.

Ostatnio dla łomżyńskich przedszkoli i Ośrodka Kuratorskiego przy Szkole Podstawowej nr 3 w Łomży przekazaliśmy zabawki wartości ponad 20 tys. zł. 6 czerwca wysłaliśmy partię zabawek wartości ponad 5 tys. zł dla małych pacjentów Centrum Zdrowia Dziecka.

Notował: (klos)

Szanujmy miejskie trotuary

Problemy remontów, konserwacji, budowy dróg i placów mają podsta- wowe znaczenie dla gospodarki komunalnej Łomży. Oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w ciągu ostatnich lat niewiele zrobił w tym zakresie.

Lojalnie trzeba przyznać, że przedsiębiorstwo wykonuje plany finansowe, co zapewne ma wpływ na pozytywną ocenę u zwierzchników. Z pewnością natomiast pozytywnie nie oceniają tego przedsiębiorstwa tysiące mieszkańców. Oblicza się, że za 2-3 lata miasto potrzeba będzie gruntowna renowacja trotuarów i placów.

Niektóre arterie posiadają ciągi zdesztawowane w 90 proc. Duży wpływ na to miały prowadzone niedawno roboty telekomunikacyjne. Z obawy, aby przedsiębiorstwo nie przerwało robót, niezbyt konsekwentnie egzekwowano obowiązek doprowadzenia nawierzchni do poprzedniego stanu.

W ten sposób podrażniono koszty tej operacji. Przywrócenie do stanu poprzedniego nawierzchni ulic jest wkalikulowane w koszt robót. I z pewnością za to zapłacono. Teraz trzeba chodników remontować — co również będzie kosztowało.

ŚLADEM KRYTYKI

W odpowiedzi na krytyczną notatkę „Suche krany”, dyrektor Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych Marian Gierkowski, ustosunkowując się do przedstawionych w informacji prac przy budowie stacji ujęcia i uzdatniania wody w Kolnie, wyjaśnił, że przedsiębiorstwo otrzymało zlecenie jako podwykonawca z terenem wykonania robót do 30 września ubr. Wobec nieprzekazania frontu robót przez generalnego wykonawcę, ustalono nowy termin — 30 kwietnia br.

BPiE udało się jedynie wykonać stację transformatorową i roboty w stacji uzdatniania wody jedynie w takim zakresie na jaki pozwolił główny wykonawca. Dalszy postęp robót uzależniony już od generalnego wykonawcy, który jednakże nie dotrzymał złożonych uprzednio zobowiązań. W tym stanie rzeczy — stwierdza dyr. M. Gierkowski — BPiE nie widzi swej winy jak też i możliwości wykonania robót w br. To ostatnie stwierdzenie z pewnością nie wywoła entuzjazmu wśród władz miejskich i mieszkańców Kolna. Nadal bowiem — wskutek niedomagań ze strony budowlanych — krany będą suche.

Ustosunkowując się do notatki „Śluby na chodnikach”, dyrektor Zakładu Energetycznego w Białymstoku — Bogdan Siuda wyjaśnił, że z robotami prowadzonymi na ulicach Elku, a dotyczącymi przebudowy linii energetycznej komunalnej i oświetleniowej, biłostoccy energetycy nie mają nic wspólnego. Wspomniane prace wykonywane są przez Wojewódzkie Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Oleku na zlecenie władz miejskich. Ten właśnie wykonawca jest odpowiedzialny za porządek na terenie przeprowadzanych prac.

Odpowiadając na krytyczną publikację „Między rolniczymi chłazami”, dyrektor Banku Spółdzielczego w Suwałkach — J. Sawicki poinformował, że w związku z lekceważeniem stosunkiem do wykonywania powierzonych zadań, niewłaściwym i niemiernym załatwianiu interesów i spraw, rozwiązano umowę o pracę z byłym kierownikiem Oddziału Banku Spółdzielczego w Jeleniewie — H. Milewską i jej następcą — S. Langowskim, którego również ukarano naganną. Zainteresowanym rolnikom udzielono odpowiednich wyjaśnień o sposobie załatwiania spraw związanych z uzyskaniem i wykorzystaniem kredytów oraz materiałów budowlanych.

Zastępcą dyrektora Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Elku — Stanisław Wojtkiewicz, w nawiązaniu do krytycznej notatki „A może by przyspieszyć, informuję, iż podjęte zostały — wspólnie z Urzędem Miejskim — niezbędne przedsięwzięcia i decyzje w celu zapewnienia uporządkowania terenu wokół miejscowego cmentarza. Pełne zakończenie robót zgodnie z przyjętymi ustaleniami, nastąpi w drugim półroczu br. (h)

Z każdym rokiem przybywa w Łomży domów, dzielnic, osiedli i ulic. Ich nazwy pozostawiają jednakże wiele do życzenia. Jeśli nazewnictwo arterii wylotowych jest w zasadzie poprawne a ponadto informuje, w kierunku jakiej pobliskiej miejscowości prowadzi dana ulica (np. Nowogródka, Zambrowska), o tyle kryterium doboru nazw ulic miasta jest dość dziwne.

Ciekawą nazwę ulicy, którą patronem pedagog, historyk i ekonomista, Teodor Waga (1792-1861) oraz inny wybitny pedagog i przyrodnik, Antoni Waga (1798-1890), w zapomnianym pociągach zasłużony dla spraw

ciwych zabiegów może być osiedle „Pohudnie”, gdzie chyba bez większego zastanowienia opatrzyć się ulice tabelkami: Broniewskiego, Chopina, Reymonta, Słowackiego, odbierając w ten sposób miastu lokalny kolorystyczny.

Ważnym zadaniem jest patronat pedagog, historyk i ekonomista, Teodor Waga (1792-1861) oraz inny wybitny pedagog i przyrodnik, Antoni Waga (1798-1890), w zapomnianym pociągach zasłużony dla spraw

Utrwalić dla potomności

Trudno znaleźć uzasadnienie dla takich nazw jak: Kwadratowa (?) czy Marynarska. Z pozoru słuszna wydaje się praktyka przypominania przez nazwy wielkich postaci i wydarzeń historycznych. Błąd polega na tym, że z reguły utrwała się pamięć o osobach i wydarzeniach powiązanych z Ziemią Łomżyńską, a z czasem doskonale znanymi i mocno tkwiącymi w świadomości społecznej. Przykładem takich niewłaściwych zabiegów może być osiedle „Pohudnie”, gdzie chyba bez większego zastanowienia opatrzyć się ulice tabelkami: Broniewskiego, Chopina, Reymonta, Słowackiego, odbierając w ten sposób miastu lokalny kolorystyczny.

„Żywa historia” zakodowana w nazewnictwie domów, osiedli czy ulic. Rola ta jest tym ważniejsza, że nazwom historycznym przypada prawie wyłączna funkcja reprezentowania przeszłości Łomży w jej potocznym życiu. Niewiele bowiem ocalało zabytków w ciągu burzliwych stuleci, a pozostałych dawno zniszczono w czasie niedawnej „modernizacji”.

JANUSZ ŚWIREDO

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgrzyńskiego — nieczynny. Państwowy Teatr Lalek — przerwa urlopową.

KINA

„Północ” — „Szczęśliwy”. prod. USA, pan. kol. (od lat 15). „Panor.” — „Kuzynka Angelika”. prod. hiszp. (od lat 15). „Zambrów” — „Do krwi ostatniej”. cz. I i II, prod. polsk. (od lat 12). „Elk” — „Złoty”. prod. franc. (od lat 15). „Augustów” — „Orkiestra klubu”. prod. USA (od lat 13). „Fik” — „Polonia”. — „Wierna żona”. prod. franc. (od lat 19). „Elk” — „Złoty”. prod. franc. (od lat 15). „Gizycko” — „Panowie dbają o żony”. prod. franc. „Olecko” — „Zabawka”. prod. franc. (od lat 12). „Pisz” — „Kobra”. prod. jap. (od lat 18). „Węgorzewo” — „Leonora”. prod. franc. (od lat 15). „Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programów.”

MUZEJA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY

W Łomży: „Salon Wystawowy BWA”. Armii Czerwonej 19 — Wystawa malarstwa Stanisława Kedzińskiego — czynna codziennie w godz. 12-17, w soboty w godz. 12-15.

Klub WDK, ul. Sadowa 12 — Wystawa plakatu o tematyce związanej z dzieckiem — czynna codziennie w godzinach pracy WDK.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

„Północ” — „Spotkanie”. prod. ang. (od lat 15). „Dobrowa Białostocka” — „Pusty”. prod. ang. (od lat 15). „Tatarów” — „Księżniczka Czarzanka”. prod. weł. „Kolejka” — „Zagubione dusze”. prod. weł. (od lat 19).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik” — „Przygodę Gerarda”. prod. ang. (od lat 15). „Grajewo” — „Ostatni pocąg z Gum Hill”. prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Baltik” — „Wielki sen”. prod. ang. (od lat 15). „Augustów” — „Orkiestra klubu”. prod. USA (od lat 13). „Fik” — „Polonia”. — „Wierna żona”. prod. franc. (od lat 19).

MUZEJA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY

W Łomży: „Salon Wystawowy BWA”. Armii Czerwonej 19 — Wystawa malarstwa Stanisława Kedzińskiego — czynna codziennie w godz. 12-17, w soboty w godz. 12-15.

Klub WDK, ul. Sadowa 12 — Wystawa plakatu o tematyce związanej z dzieckiem — czynna codziennie w godzinach pracy WDK.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

„Północ” — „Spotkanie”. prod. ang. (od lat 15). „Dobrowa Białostocka” — „Pusty”. prod. ang. (od lat 15). „Tatarów” — „Księżniczka Czarzanka”. prod. weł. „Kolejka” — „Zagubione dusze”. prod. weł. (od lat 19).

MUZEJA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY

W Łomży: „Salon Wystawowy BWA”. Armii Czerwonej 19 — Wystawa malarstwa Stanisława Kedzińskiego — czynna codziennie w godz. 12-17, w soboty w godz. 12-15.

Klub WDK, ul. Sadowa 12 — Wystawa plakatu o tematyce związanej z dzieckiem — czynna codziennie w godzinach pracy WDK.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

„Północ” — „Spotkanie”. prod. ang. (od lat 15). „Dobrowa Białostocka” — „Pusty”. prod. ang. (od lat 15). „Tatarów” — „Księżniczka Czarzanka”. prod. weł. „Kolejka” — „Zagubione dusze”. prod. weł. (od lat 19).

Radio i TV

Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.0